

Joanna Trajman
ORCID: 0000-0002-6260-9140
Uniwersytet Wrocławski

Kwestie kobiece w założeniach programowych i praktyce politycznej niemieckich Zielonych w latach 1980-2005

Wstęp

Przemiany społeczne i polityczne lat 60. i 70. XX wieku w RFN – powstanie opozycji pozaparlamentarnej w konsekwencji zawiązania rządów Wielkiej Koalicji w 1966 roku, studencka rewolta, narodziny ruchów społecznych – odzwierciedlały zmiany w hierarchii wartości, manifestujące się w zwrocie ku postmaterializmowi¹. Wyrazem tych przeobrażeń było również utworzenie nowej partii na zachodni-niemieckiej scenie politycznej – Zielonych, wyrosłej między innymi z inicjatyw obywatelskich na rzecz ochrony środowiska naturalnego, pokoju i praw kobiet. Na szczególną uwagę zasługuje ruch kobiecy, gdyż jego postulaty, jak chęć zerwania z dominacją mężczyzn we wszystkich sferach życia, przełamanie tradycyjnych ról przypisywanych płciom, uczynienie centralnej kwestii z samostanowienia kobiet oraz podejmowanie tematów tabu jak przemoc wobec płci żeńskiej, stały się jednym z filarów działalności Zielonych. Ugrupowanie uczyniło z tych zagadnień przedmiot debaty parlamentarnej, urastając do rangi „najbardziej znaczącego instytucjonalnego reprezentanta ruchów emancypacyjnych”².

W niniejszym artykule przeanalizowano postulaty programowe i wyborcze Zielonych odnoszące się do kwestii kobiecych³ od powstania partii w 1980 roku⁴

¹ Zob. R. Inglehart, P. Norris, *Wzbierająca fala. Równouprawienie płci a zmiana kulturowa na świecie*, przeł. B. Hellmann, Warszawa 2009.

² A.S. Markovits, J. Klaver, *Dreißig Jahre im Bundestag. Der Einfluss der Grünen auf die politische Kultur und das öffentliche Leben der Bundesrepublik Deutschland*, Berlin 2013, s. 37.

³ Poprzez kwestie kobiece autorka rozumie wszelkie zagadnienia podnoszone przez partię dotyczące sytuacji kobiet w różnych sferach życia i proponowane zmiany, których intencją jest poprawa położenia płci żeńskiej.

⁴ Zjazd założycielski Zielonych odbył się w dniach 12-13 stycznia 1980 r. w Karlsruhe. W rezultacie zjednoczenia Niemiec nastąpiła najpierw fuzja tej partii z Zielonymi z NRD, a w 1993 r. doszło do połączenia z koalicją wschodni-niemieckich ruchów obywatelskich Sojusz 90 (Bündnis 90). Od tego

do końca sprawowanych wspólnie z Socjaldemokratyczną Partią Niemiec (*Sozialdemokratische Partei Deutschlands*, SPD) rządów na płaszczyźnie federalnej w 2005 roku. Przyjęcie takiej cezury wynikało z chęci zbadania, czy ugrupowanie będące w swoim założeniu „antypartią”⁵, stojące w opozycji do tradycyjnych stronnictw nie tylko ze względu na założenia programowe, lecz również sposób działania, było w stanie jako współkoalicjant w dwóch gabinetach Gerharda Schrödera trwać przy swoich postulatach i je zrealizować. Analiza treści dokumentów programowych, programów wyborczych, aktów prawnych czy wypowiedzi czołowych polityków ugrupowania umożliwiła ukazanie diagnozy postawionej przez Zielonych w odniesieniu do rzeczywistości społecznej oraz funkcji pełnionych w niej przez kobiety, a jednocześnie wizji pożądanego przez nich porządku, wynikającej z proponowanych zmian. Punktem wyjścia do rozważań było zdefiniowanie centralnych kwestii odnoszących się do płci żeńskiej, obecnych w dokumentach partii, następnie zaś zaprezentowanie konkretnych postulatów i zbadanie, które z nich udało się wdrożyć. Analiza umów koalicyjnych zawartych z SPD pozwoliła natomiast ukazać agendę politycznego działania w czasie rządów w latach 1998–2005 i wyciągnąć wnioski na temat ewentualnych ustępstw, które były konieczne do zawarcia sojuszu. Umożliwiło to również dokonanie bilansu rzeczywistych osiągnięć Zielonych w zakresie poprawy sytuacji kobiet.

Od samego początku partię cechowała heterogeniczność, gdyż wśród jej członków byli przedstawiciele różnorodnych środowisk – ruchu ekologicznego, kobiecego, na rzecz pokoju, konserwatyści, którzy interesowali się kwestią ochrony przyrody, czy też przedstawiciele alternatywnej sceny lewicowej⁶. Znalazło to również swoje odzwierciedlenie w sporach wewnętrznych dotyczących założeń programowych i strategii działania, czego wyrazem był podział na dwie główne

momentu oficjalna nazwa ugrupowania to Sojusz 90/Zieloni (Bündnis 90/Die Grünen). Dla zachowania płynności narracji dla całego tekstu przyjęto określenie „Zieloni”.

⁵ Określenie „antypartia” (*Anti-Parteien-Partei*) nawiązuje do tytułu wywiadu poświęconego strategii Zielonych, którego tygodnikowi „Der Spiegel” udzieliła Petra Kelly, jedna z założycielek ugrupowania. Zob. H.D. Degler, J.R. Mettke, *Wir sind Antipartei-Partei. Petra Kelly über die politische Strategie der Grünen*, „Der Spiegel” 13 VI 1982. O odmienności tej partii na tle tradycyjnych stronnictw świadczyły m.in. zasada rotacji (wymiana deputowanych po upływie dwóch lat kadencji), rozdział między mandatem a sprawowaną funkcją, konieczność przekazywania na rzecz ugrupowania części diety poselskiej, całkowita transparentność działań (otwarty charakter zebrań i posiedzeń gremiów) czy związanie parlamentarzystów uchwałami zjazdów partyjnych (tzw. mandat imperatywny).

⁶ L. Volmer, *Die Grünen. Von der Protestbewegung zur etablierten Partei – Eine Bilanz*, München 2009, s. 57. Ludwig Volmer, jeden z członków założycieli partii, pisał o „kolorymetrii ruchu protestu”, gdyż każdej z grup można było przyporządkować określoną barwę: zieloną ekologom, czerwoną socjalistom, fioletowy feministkom, różowy homoseksualistom, czarny konserwatydom, ale także anarchistom, zob. L. Volmer, *op. cit.*, s. 69.

frakcje: realistów (*Realos*) i fundamentalistów (*Fundis*)⁷. Także kwestie kobiece, inaczej rozumiane przez konserwatystki, inaczej przez feministki, stanowiły źródło antagonizmów uwidaczniających się w gremiach partyjnych (*Bundesarbeitsgemeinschaft für Frauenpolitik*) i frakcyjnych (*Arbeitskreis VI Frauen*) zajmujących się tą dziedziną. Ze względu na to, że jest to odrębny problem badawczy, został on pominięty w niniejszym wywodzie, a autorka skoncentrowała się na ostatecznych wersjach dokumentów programowych, zaakceptowanych na kongresach partyjnych, bez uwzględniania dyskusji towarzyszących projektom zgłaszanym przez różne grupy kobiece walczące o określony profil partii i dominującą w niej pozycję⁸.

Struktura artykułu ma charakter chronologiczno-problemowy, gdyż w pierwszej części przedstawiono założenia programowe ugrupowania i ich realizację w latach 1980-1998, dokonując wyodrębnienia poszczególnych postulatów, jego druga część zaś, obejmująca okres 1998-2005, poświęcona została założeniom programowym Zielonych, postanowieniom wynikającym z porozumień z SPD jako partnerem koalicyjnym oraz działaniom rządu zmierzającym do wcielenia ich w życie. Tekst wieńczy podsumowanie rozważań.

⁷ Zasadniczo spór odnosił się do strategii politycznej dotyczącej stosunku do instytucji demokracji parlamentarnej, współpracy z tradycyjnymi partiami, ale także celów politycznych i możliwego uczestnictwa w rządach w ramach koalicji z SPD. Realisci opowiadali się za motywowanym etycznie ekologicznym reformizmem, który akceptuje reguły demokracji, nie wykluczali możliwości współzrządzenia z socjaldemokratami (główni przedstawiciele to Joschka Fischer, Otto Schilly, Hubert Kleinert). Fundamentalisci postrzegali się w opozycji do systemu i partii politycznych stanowiących jego trzon. Zdecydowanie odrzucali każdą formę polityki parlamentarnej czy uczestnictwo w rządach (Jutta Ditzfurth, Rainer Trampert, Thomas Ebermann). Spór między *Fundis* a *Realos* oddziaływał w przemożny sposób na partię do 1988 r. Groźba rozłamu sprawiła, że w styczniu 1988 r. ukonstytuowała się wokół Antje Vollmer, Ralfa Fückska i Christy Nickels grupa „Grüner Aufbruch” mająca niejako pośredniczyć między skonfliktowanymi frakcjami. Zob. M. Klein, J.W. Falter, *Der lange Weg der Grünen. Eine Partei zwischen Protest und Regierung*, München 2003, s. 57-59. W późniejszym czasie spór dotyczył ideologicznych podstaw partii, m.in. w związku z interwencją zbrojną w Kosowie w 1999 r.

⁸ Heterogeniczność ugrupowania – programowa i biograficzna – była jego siłą ze względu na wytworzenie wewnątrzpartyjnej tolerancji czy impulsy płynące z różnych ruchów społecznych, ale stanowiła jednocześnie o jego słabości, gdyż znacznie wydłużała proces decyzyjny i przyczyniała się do słabości przywództwa, zob. A. Vollmer, *Das Privileg der ersten, viele Fehler zu machen. Gründe für den Niedergang*, [w:] *Sind die Grünen noch zu retten?*, red. R. Fücks, Hamburg 1991, s. 12. W partii Zielonych można było wyróżnić co najmniej trzy grupy kobiet: definiujące się jako feministki (często radykalne), zainteresowane kwestiami kobiecymi i te, które z postulatami kobiecymi nie chciały mieć nic do czynienia i preferowały inne obszary aktywności politycznej. Zob. B. Stumm, R. Werkmeister, *Hessische Frauen vorn?*, [w:] *Die quotierte Hälfte. Frauenpolitik in den grün-alternativen Parteien*, red. R. Michalik, E.A. Richardsen, Berlin 1985, s. 31. Zmiana profilu członkiń partii – rezygnacja radykalnych feministek i przyłączenie się kobiet o „mieszcząskich” poglądach – wpływała na przesunięcie punktów ciężkości w debacie programowej. Zob. więcej: E.A. Richardson, *Zwei rechts, zwei links, eine fallen lassen*, [w:] *Die quotierte Hälfte...*, s. 13.

1. Kwestie kobiece w założeniach programowych i praktyce politycznej Zielonych w latach 1980-1998

Pierwszy program podstawowy Zielonych, uchwalony podczas zgromadzenia delegatów⁹ obradującego 21-23 marca 1980 roku w Saarbrücken, powstał w związku z utworzeniem partii¹⁰. Bardzo trudno było znaleźć wspólny mianownik dla osób wywodzących się z różnych środowisk. Tym, co je łączyło, była z pewnością chęć zmiany świata i przeciwstawienie się ówczesnemu systemowi politycznemu, co obrazuje już pierwsze zdanie z preambuły dokumentu: „Jesteśmy alternatywą dla tradycyjnych partii”¹¹. Postulaty zawarte w programie odzwierciedlały inność i odrębność nowego ugrupowania na zachodniemieckiej scenie partyjnej. Dzięki niemu tematy dotychczas marginalizowane, jak ekologia, kwestia wykorzystania energii atomowej, prawa mniejszości seksualnych czy sytuacja w krajach rozwijających się, mogły zaistnieć w przestrzeni publicznej. Działacze zapowiadali, że w realizacji swoich celów będą starali się znaleźć poparcie tradycyjnych stronnictw, a także – w przypadku zbieżności koncepcji – akceptować ich propozycje. Czterema filarami zielonej polityki zostały: ekologia (*ökologisch*), kwestie socjalne (*sozial*), oddolna demokracja (*basisdemokratisch*) i niestosowanie przemocy (*gewaltfrei*)¹². Również one pełniły funkcję spajającą różne nurty w obrębie partii.

Jeśli chodzi o kwestie kobiece, Zieloni zwrócili przede wszystkim uwagę na wyzysk i ucisk płci żeńskiej istniejące od tysięcy lat, a także niesprawiedliwość i dyskryminację, uniemożliwiające kobietom realizację ich demokratycznych praw. Wskazali na presję, jakiej są poddawane, gdyż wymaga się od nich, aby w duchu równouprawnienia pracowały zawodowo, a jednocześnie były kochającymi żonami i troskliwymi matkami¹³. Zauważyli, że partie polityczne interesują się kobietami tylko w czasie wyborów, składając im obietnice, których wcale nie dotrzymują¹⁴, co można by zinterpretować jako zapowiedź całkowicie odmiennego działania,

⁹ Oficjalna nazwa kongresów partyjnych to Federalne Zgromadzenie (*Bundesversammlung*), lecz powszechnie używane jest również określenie Federalna Konferencja Delegatów (*Bundesdelegiertenkonferenz*).

¹⁰ Na zjeździe założycielskim partii w Karlsruhe zrezygnowano z dyskusji nad programem, przekładając ją na kongres w Saarbrücken. Zob. W. Miziniak, *Zieloni w Republice Federalnej Niemiec*, Poznań 1990, s. 51.

¹¹ Die Grünen, *Das Bundesprogramm*, [Saarbrücken 1980], s. 4. Wszystkie programy podstawowe, wyborcze oraz umowy koalicyjne z SPD można znaleźć na stronie Fundacji im. Heinricha Bölla, bliskiej ideowo Zielonym: <https://www.boell.de/de/navigation/archiv-4289.html> (dostęp: 26 II 2021).

¹² Pomysłodawcą tej formuły był jeden z założycieli Zielonych Max Winkler, zob. W. Miziniak, *op. cit.*, s. 48.

¹³ Die Grünen, *Das Bundesprogramm*, s. 32.

¹⁴ Die Grünen, *Wahlplattform zur Bundestagswahl 1980*, Bonn 1980, s. 11.

mianowicie wdrażania proponowanych zmian. Członkowie partii dostrzegli widoczny w społeczeństwie zachodnioniemieckim proces odchodzenia kobiet od utartych ról społecznych, skutkujący tym, że chcą się one realizować zarówno na płaszczyźnie zawodowej, jak i rodzinnej. Ich żądania napotykały jednak na opór ze strony mężczyzn, co w opinii działaczy jest wyrazem męskich obaw o utratę prestiżu i monopolu na wiedzę, władzę, bogactwo¹⁵. Konieczne są zatem przeobrażenia, zmiana struktur społecznych zorientowanych na mężczyzn i funkcjonujących według ich wzorców¹⁶, a miałyby się to odbyć poprzez budowę „humanitarnego społeczeństwa” (*humane Gesellschaft*), opartego na całkowitym równouprawnieniu płci w ramach ekologicznej polityki ogólnej¹⁷.

Szansą na zaprezentowanie własnej wizji społecznych relacji między płciami było wejście Zielonych do Bundestagu w następstwie otrzymania w wyborach z 6 marca 1983 roku 5,6% głosów¹⁸. Już pojawienie się na inauguracyjnym posiedzeniu parlamentarzystki Gabriele Potthast w czarnym smokingu¹⁹, a następnie *Feminat*, czyli powołanie w kwietniu 1984 roku zarządu frakcji składającego się z samych kobiet²⁰, świadczyły o zerwaniu z konwencjami i tradycyjnym wyobrażeniem o roli kobiety. „Zielony sekstet”²¹ był namacalnym dowodem chęci przeobrażenia struktur społecznych, aby były one bardziej sprawiedliwe dla płci żeńskiej. Wyjątkowość tego zjawiska w historii zachodnioniemieckiego parlamentaryzmu polegała na tym, że „[kobiety – przyp. J.T.] bez większych ceregieli wzięły sobie to, na co nie pozwalało im społeczeństwo”²². Jak stwierdziła Antje Vollmer, jedna z członkiń

¹⁵ Die Grünen, *Das Programm zur 1. gesamtdeutschen Wahl 1990*, Bonn 1990, s. 29.

¹⁶ Bündnis 90/Die Grünen, *Nur mit uns. Programm zur Bundestagswahl 1994*, Mannheim 1994, s. 63.

¹⁷ Die Grünen, *Das Bundesprogramm*, s. 32.

¹⁸ Zieloni, uczestnicząc 5 X 1980 r. po raz pierwszy w wyborach do Bundestagu, uzyskali 1,5% poparcia. Nie wprowadzili swoich reprezentantów do parlamentu, gdyż polegli na pięcioprocentowej klauzuli zaporowej. Na płaszczyźnie landowej ich pierwszym sukcesem było wejście w 1979 r. do ciała przedstawicielskiego w Bremie.

¹⁹ Ubiór odgrywał istotną rolę u Zielonych, gdyż miał stanowić manifestację ich ekologicznego nastawienia. W kontekście kobiet chodziło o to, aby strój wyrażał sprzeciw wobec utartych wyobrażeń o społecznych powinnościach płci, nie podkreślał walorów kobiecych, nie degradował kobiet do roli „lalek”. Zob. L. Volmer, *op. cit.*, s. 72-73.

²⁰ W latach 1983-1984 frakcją Zielonych w Bundestagu kierowali Marieluise Beck-Oberdorf, Petra Kelly i Otto Schilly, jednakże ze względu na egocentryzm, przekonanie o słuszności własnych racji i chęć dominacji byli skonfliktowani, co nie sprzyjało pracy parlamentarnej. Powołanie czysto kobiecego zarządu było manewrem politycznym służącym podziałowi władzy i dało szansę zaistnienia nieznanym dotąd działaczkom. Zob. T. Körner, *In der Männer-Republik. Wie Frauen die Politik eroberten*, Köln 2020, s. 169.

²¹ W jego skład wchodziły: Waltraud Schoppe, Antje Vollmer, Christa Nickels, Annemarie Borgmann, Erika Hickel i Heidi Dann.

²² M. Beck-Oberdorf, E. Kiltz, *Dogmatismus macht nicht stark. Warum die Grünen das Frauenthema an die Etablierten verlieren*, [w:] *Sind die Grünen...*, s. 84.

Feminatu, był to wówczas właściwy sygnał, gdyż wzbudził zainteresowanie partią. Poza tym parlamentarzystki wywodzące się z tradycyjnych, zdominowanych przez mężczyzn ugrupowań dotychczas były – w jej opinii – swoistym alibi, a nagle się okazało, że mogą również odgrywać wiodącą rolę²³.

Zgodnie z mottem współzałożycielki i jednej z pierwszych przewodniczących Zielonych Petry Kelly – „kto chce zmienić świat, musi zacząć od siebie”²⁴ – działaczki rozpoczęły od własnych struktur. Wprowadzili zasadę suwaka do przemówień podczas kongresów partyjnych, umożliwiającą zabranie głosu na przemian żeńskim i męskim delegatom. Stosowano ją również od 1982 roku do obsady miejsc na listach wyborczych. W efekcie po wyborach z 1983 roku wśród zielonych parlamentarzystów ponad jedną trzecią stanowiły kobiety. W porównaniu z innymi partiami był to imponujący wynik²⁵, lecz dla ugrupowania mocno akcentującego równość płci jawił się jako niewystarczający²⁶. Podczas 8. Federalnego Zgromadzenia w 1985 roku w Offenburgu wprowadzono zatem ważne uchwały polepszające sytuację członkiń: działaczki partyjne piastujące urzędy i funkcje na płaszczyźnie federalnej miały otrzymywać zasiłek opiekuńczy dla dzieci – ze względu na sprzeciw męskiej części ugrupowania dodano zapisek, że mężczyźni, którzy w 50% wykonują prace domowe i sprawują opiekę nad dziećmi, będą traktowani na mocy tych regulacji jak kobiety. Ustalono również, iż co najmniej 50% stanowisk w partii miało być obsadzonych przez kobiety. Powołano referat ds. kobiet odpowiedzialny za wewnątrzpartyjną równość oraz merytoryczne i organizacyjne koordynowanie pracy kobiet²⁷, jak również coroczne federalne konferencje kobiece. Za sprawą uchwalonego na zjeździe partii w 1986 roku w Norymberdze Statutu Kobiecego (*Frauenstatut*) wprowadzono zasadę parytetu przy obsadzie gremiów i organów partyjnych oraz układaniu list wyborczych, przy czym kobietom miały przypadać miejsca nieparzyste, w tym pierwsze²⁸.

W preambule tego dokumentu, który Christa Merkel, członkini zarządu partii, nazwała „wewnątrzzieloną ustawą antydyskryminacyjną”²⁹, zauważono, że tylko

²³ A. Vollmer im Gespräch mit Hans Werner Kitz, *Eingewandert ins eigene Land. Was von Rot-Grün bleibt*, München 2006, s. 36.

²⁴ Ch. Schlötzer-Scotland, *Mit dem Herzen denken: Petra Kelly*, [w:] *Jahrhundertfrauen. Ikonen-Idole-Mythen*, red. C. Kahlweit, München 1999, s. 38.

²⁵ W Bundestagu 10. kadencji (1983-1987) odsetek parlamentarzystek według frakcji wyglądał następująco: CDU/CSU – 6,7%, SPD – 10,4%, FDP – 8,6%, Zieloni – 35,7%. Dane za: M.F. Feldkamp, Ch. Sommer, *Parlaments- und Wahlstatistik des Deutschen Bundestages 1949-2002/03*, Berlin 2003, s. 19.

²⁶ L. Volmer, *op. cit.*, s. 148.

²⁷ Archiv Grünes Gedächtnis (dalej: AGG), A- Günter Bannas 4, *Protokoll der 8. Bundesversammlung (Teil 1) in Offenburg, 13-15 XII 1985*, „Grüner Basis-Dienst” 1986, nr 1-2, s. 112.

²⁸ AGG, B.I. 1 Die Grünen (1980-1993), 489 (1/2), *Frauenstatut*, s. 2.

²⁹ U. Sieber, „...nicht nur dumm rebellieren”, „Die Tageszeitung” 29 IX 1986.

nieliczne kobiety zajmują publiczne i odpowiedzialne stanowiska. Muszą zatem zostać przedsięwzięte konkretne środki, aby wzmocnić ich pozycję w partii, gdyż tylko w ten sposób same będą decydowały o własnych sprawach³⁰. Otrzymały również prawo weta we wszystkich kwestiach ich dotyczących³¹. Stanowiło to impuls do wprowadzenia podobnych rozwiązań w innych partiach³².

Doświadczenia, które Zieloni zdobyli podczas swojej pierwszej kadencji w Bundestagu, przełożyły się na kampanię wyborczą i postulaty w 1987 roku. Postanowiono wówczas, że kwestie kobiece staną się ważnym tematem walki o reelekcję, przy czym istotną rolę w podjęciu tej decyzji odegrały zmiany programowe rządzącej wówczas Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (*Christlich Demokratische Union Deutschlands*, CDU) – przełomowe dla tej na wskroś konserwatywnej partii – propagujące nowy wzorzec kobiecości, wolność wyboru i zasadę partnerstwa w związkach. Polityczny koncept zaproponowany przez chadeków był oparty na połączeniu dwóch ról – kobiety aktywnej zawodowo oraz matki – i miał zostać urzeczywistniony dzięki pracy w niepełnym wymiarze godzinowym i przyznaniu świadczenia wychowawczego. Atrakcyjność takiego rozwiązania okazała się dla Zielonych sporym wyzwaniem. Członkowie partii zdawali sobie bowiem sprawę z tego, że tylko radykalne przeobrażenia społeczne i na rynku pracy oraz osłabienie przypisanych płciom ról stanowią dla kobiet szansę na zerwanie z zajmowaniem podporządkowanej pozycji w społeczeństwie³³. Podkreślali, że wyłącznie samodzielność ekonomiczna i zabezpieczenie społeczne pozwolą na podjęcie swobodnej decyzji o modelu życia³⁴. Postulaty te, zbliżone do ruchu kobiecego, stanowiły szansę Zielonych na odróżnienie się od SPD. Podjęcie tematów tabu unikanych przez inne partie, szczególnie związanych z seksualnością i przemocą wobec kobiet, miały przynieść sukces, podobnie jak obnażenie słabości propozycji CDU, głównie w kontekście jej negatywnych skutków, między innymi ubóstwa seniorów³⁵.

Głównym celem zawartym w programie wyborczym z 1987 roku było „społeczeństwo bez ucisku kobiet, bez [męskiej – przyp. J.T.] dominacji, przemocy i podziału ról”³⁶. Zieloni uznali, że kobiety są postrzegane i same określają się poprzez mężczyzn i dzieci, a powinny być definiowane jako istoty ludzkie, a nie matki czy

³⁰ *Frauenstatut*, s. 1.

³¹ *Ibidem*, s. 2.

³² W 1988 r. kwotę kobiecą na poziomie 40% wprowadziła SPD, a CDU uchwaliła stosowne regulacje (tzw. *Frauenquorum*) w 1996 r. – początkowo na okres 5 lat, lecz w 2001 r. potwierdzono ich nieograniczone czasowo obowiązywanie.

³³ AGG, B.I. 1 Die Grünen (1980-1993), 489 (1/2), M. Beck-Oberdorf, *Vorläufige Überlegungen der Wahlkampfkommission zum Bereich Frauenpolitik im Wahlkampf*, s. 1.

³⁴ *Ibidem*, s. 2.

³⁵ *Ibidem*, s. 4.

³⁶ Die Grünen, *Farbe bekennen. Bundestagswahlprogramm 1987*, Bonn 1987, s. 14.

żony, jako samodzielne podmioty, a nie część składowa rodziny. Wyrazem tego podejścia było hasło: „Uprawiamy politykę kobiecą, a nie rodzinną!”³⁷.

Zjednoczenie Niemiec przyniosło dla ugrupowania istotne zmiany. Z jednej strony partia nie dostała się w 1990 roku do Bundestagu³⁸, z drugiej zaś połączyła ze wschodnioniemieckim Sojuszem 90. Nie było to jednak wchłonięcie, jak w przypadku innych aliansów politycznych czasu transformacji, lecz demokratycznie wypracowana integracja na mocy dokumentu „Grundkonsens 1993”, który zastąpił dotychczas obowiązujący program podstawowy z Saarbrücken. Doświadczenie porażki wyborczej, a jednocześnie nowy początek sprawiły, że Zieloni musieli ponownie ocenić własne struktury i założenia. Koalicjant z Niemiec Wschodnich, wywodzący się z ruchu obywatelskiego, wyostrzył ich spojrzenie na kwestie praw człowieka, co stało się szczególnie widoczne w postulatach odnoszących się do działań na rzecz praw kobiet w stosunkach międzynarodowych. Fundamentem dla aktywności w zmienionej rzeczywistości miała być równość kobiet i mężczyzn, niezbędna do tego, aby obie płcie mogły w takim samym stopniu uczestniczyć w kształtowaniu procesów społecznych, oraz realizacja praw kobiet postrzeganych jako wymóg pokojowego, demokratycznego i ekologicznego społeczeństwa³⁹.

Kwestie kobiece, stanowiące fundament założeń programowych Zielonych w latach 1980-1998, znalazły swoje odzwierciedlenie w konkretnych postulatach zaprezentowanych poniżej.

Walka z dyskryminacją kobiet

Od samego początku istnienia Zieloni walczyli z nierównym traktowaniem płci żeńskiej we wszystkich obszarach życia. Już w programie podstawowym z 1980 roku domagali się utworzenia instytucji, która zajmowałaby się przypadkami dyskryminacji kobiet na rynku pracy i w społeczeństwie. Jej celem byłaby interwencja w określonych przypadkach, ale także zmiana przepisów czy stosowanych środków⁴⁰. W programie wyborczym z tego samego roku zaproponowali ustawę antydyskryminacyjną z obowiązkiem dowodowym po stronie pozwanego⁴¹. Miał

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ Zieloni z RFN otrzymali wówczas 4,8% głosów, swoich reprezentantów do Bundestagu wprowadzili natomiast wschodnioniemieccy Zieloni wraz z Sojuszem 90. Jedną z przyczyn klęski był brak wypracowanej koncepcji odnoszącej się do zjednoczenia Niemiec, który to temat, z oczywistych względów, zdominował rywalizację wyborczą. Zachodnioniemieccy Zieloni postawili natomiast na katastrofę klimatyczną. Zob. M. Klein, J.W. Falter, *op. cit.*, s. 46.

³⁹ Bündnis 90/Die Grünen, *Grundkonsens*, [w:] *Politische Grundsätze*, Berlin 2001, s. 31.

⁴⁰ *Das Bundesprogramm...*, s. 33.

⁴¹ *Wahlplattform zur Bundestagswahl 1980...*, s. 11.

to być instrument prawny umożliwiający kobietom walkę o równe uczestnictwo i wpływ w we wszystkich obszarach życia społecznego⁴².

Po wejściu do Bundestagu w 1983 roku ugrupowanie podjęło normalną pracę parlamentarną, lecz miało świadomość, że nie przyniesie ona zadowalających rezultatów, gdyż będąc w opozycji, mogło jedynie składać wnioski niemające szans na uzyskanie poparcia większości. Mimo wszystko w 1986 roku Zieloni wnieśli pod obrady projekt ustawy antydyskryminacyjnej zakładający między innymi, że jakakolwiek dyskryminacja i nierówne traktowanie kobiet są niedopuszczalne. Znalazły się w niej zapisy dotyczące kwoty kobiecej na poziomie 50% w odniesieniu do nauki zawodu i miejsc pracy, jak również funkcji oraz urzędów, zarówno w sektorze prywatnym, jak i służbie publicznej. Miały być zrealizowane poprzez uprzywilejowane zatrudnianie kobiet w obszarach, w których są niedoreprezentowane, tak długo, aż zostanie osiągnięty parytet. Wspomniano również o konieczności podziału prac domowych między płcie. Nad przestrzeganiem postanowień tej ustawy mieli czuwać pełnomocnicy ds. kobiet powołani na płaszczyźnie federalnej, landowej i komunalnej. Wskazano także na konkretne przepisy, które powinny zostać zmienione, aby odpowiadały wymogom klauzuli o niedyskryminacji płci żeńskiej. Istotne było również poruszenie tematu molestowania seksualnego w miejscu pracy⁴³, który dotychczas nie był podejmowany przez prawodawstwo⁴⁴. Nie istniały regulacje chroniące kobiety przed tego typu zachowaniami, gdyż problematyczna wydawała się – jak wyjaśniała zielona parlamentarzystka Waltraud Schoppe – już sama definicja. Molestowaniem mogą być bowiem zarówno dowcipy z podtekstem seksualnym, wykorzystywanie stosunku zależności w miejscu pracy czy niechciany dotyk⁴⁵.

Projekt ustawy po wprowadzeniu pewnych poprawek dotyczących kwot został ponownie wniesiony przez Zielonych pod obrady Bundestagu w 1988 roku⁴⁶, jednakże nie uzyskał poparcia większości. Działacze partii nie porzucili jednak tego pomysłu, gdyż w programie wyborczym z 1994 roku ponownie pojawił się postulat aktu ustawodawczego przewidującego dla sektora prywatnego w gospodarce reguły

⁴² *Farbe bekennen...*, s. 14.

⁴³ *Entwurf eines Gesetzes zur Aufhebung der Benachteiligung von Frauen in allen gesellschaftlichen Bereichen* (Antidiskriminierungsgesetz – ADG), Drucksache 10/6137, 9 X 1986.

⁴⁴ Temat ten zaistniał po raz pierwszy w przestrzeni publicznej w 1983 r. na skutek tzw. „afery obłapiacza” (*Busengrapscher-Affäre*). Wyszło wówczas na jaw, iż Klaus Hecker z frakcji Zielonych molestował swoje współpracownice. Kobiety wystosowały list otwarty piętnujący tego typu zachowanie. Zob. I. Ostner, *Gleichstellungspolitik: neu, oktroyiert, ungeliebt?*, [w:] *Regieren in der Bundesrepublik Deutschland. Innen- und Außenpolitik seit 1949*, red. M.G. Schmidt, R. Zohlhüfer, Wiesbaden 2006, s. 277; „Das sind Sachen, die dauernd passieren”, „Der Spiegel” 1983, nr 33.

⁴⁵ *Grabschen zählt dazu*, „Bremer Nachrichten” 1 V 1989.

⁴⁶ *Entwurf eines Gesetzes zur Aufhebung der Benachteiligung von Frauen in allen gesellschaftlichen Bereichen, insbesondere in der Erwerbsarbeit* (Antidiskriminierungsgesetz Teil I – ADG I), Drucksache 11/3266, 07 XI 1988.

kwotowe, wiążące plany wsparcia kobiet i określone środki mające je chronić przed molestowaniem seksualnym⁴⁷.

Edukacja dziewcząt i kobiet

Zieloni zwrócili uwagę na różnice w wychowaniu oraz edukacji dziewcząt i chłopców, które związane są z przypisywanymi im rolami społecznymi. W konsekwencji dziewczęta kończą naukę w momencie ustania obowiązku szkolnego i tylko niewielka ich część kształci się dalej. Ugrupowanie postulowało zatem taką samą edukację szkolną i przygotowanie zawodowe dla obu płci. Powinno być również więcej ofert dydaktycznych dla dziewcząt tak, aby mogły swobodnie decydować o wyborze zawodu, także takiego uznawanego powszechnie za męski⁴⁸.

pozytywne doświadczenia z kwotami, jakie stały się udziałem Zielonych dzięki odpowiednim regulacjom statutowym, sprawiły, że w programie z 1987 roku zawarli oni postulat, aby co najmniej 50% miejsc w ofertach kształcenia zawodowego przypadało dziewczętom. Za równie istotne uznawali zniesienie górnej granicy wieku dla kobiet starających się o wsparcie dla uzyskania kwalifikacji, zatrudnienia i awansu⁴⁹.

Kobiety na rynku pracy i w systemie emerytalnym

Członkowie partii popierali aktywność kobiet we wszystkich profesjach, przy czym zaznaczali, że powinny mieć one nieograniczone możliwości doskonalenia zawodowego i przekwalifikowania się, co jest szczególnie ważne dla tych z nich, które ze względu na obowiązki wychowawcze były wykluczone z rynku pracy. Zwracali uwagę na to, że społeczna dyskryminacja żeńskiej części społeczeństwa bazuje częściowo na niesamodzielności ekonomicznej kobiet i ich zależności od mężów, dlatego uważali, że jeśli wykonują pracę zarobkową, powinny móc się z niej utrzymać. Ponadto domagali się przyznania wynagrodzenia przedstawicielom obu płci pracującym w gospodarstwie domowym i wychowującym dzieci. Powinno im również przysługiwać prawo do emerytury⁵⁰.

Dostrzegali nierówności między płciami na rynku pracy, przejawiające się w tym, że kobiety mimo posiadania takiego samego wykształcenia jak mężczyźni wykonywały gorzej płatne profesje. Ponadto w czasach kryzysu gospodarczego

⁴⁷ *Nur mit uns...*, s. 64.

⁴⁸ *Das Bundesprogramm...*, s. 33.

⁴⁹ *Farbe bekennen...*, s. 15.

⁵⁰ Die Grünen, *Ein Aufruf zur Bundestagswahl 1983*, Bonn 1983, s. 11.

zwalniano je jako pierwsze. Powtarzającymi się postulatami, odnoszącymi się do obu płci, były: równe wynagrodzenie za tę samą pracę, stworzenie jednakowych możliwości awansu, a także pracy w niepełnym wymiarze na wszystkich szczeblach kariery przy zachowaniu wysokości wynagrodzeń. Szczególną uwagę zwrócili na rodziców samodzielnie wychowujących dzieci, którzy powinni być chronieni przed utratą zatrudnienia. Dostrzegając podwójne obciążenie kobiet – pracą zarobkową i obowiązkami domowymi – dążyli do tego, aby obie płcie wspólnie prowadziły dom. Odpowiednie warunki do podziału obowiązków domowych i wychowawczych miało przynieść skrócenie czasu pracy do 35 godzin w tygodniu z możliwością powrotu do pełnego wymiaru zatrudnienia⁵¹ (w programie wyborczym z 1990 r. postulowali skrócenie dziennego czasu pracy do maksymalnie 6 godzin)⁵².

Występując przeciwko specyficznemu podziałowi obowiązków według płci, zgodnie z którym to kobiety mają zajmować się domem oraz pracować w gorzej płatnych i wymagających niższych kwalifikacji branżach⁵³, postulowali uprzywilejowane zatrudnianie płci żeńskiej w tych sektorach gospodarki, w których są mniejszością, do momentu aż będą stanowiły tam połowę pracowników⁵⁴.

Duża liczba kobiet zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzinowym skłoniła Zielonych do konstatacji, iż należy dążyć do jakościowych zmian na rynku pracy, aby bardziej odpowiadał potrzebom płci żeńskiej⁵⁵. Ponadto chcieli, aby ta forma zatrudnienia została objęta obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym i poddana regulacjom prawa pracy. Wskazali również, że należy stworzyć system ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych dla gospodyń domowych. Osoby pracujące w niepełnym wymiarze powinny mieć takie samo prawo do wszelkich instrumentów przekwalifikowania, wsparcia i kształcenia zawodowego jak zatrudnieni na pełny etat⁵⁶. Członkowie ugrupowania dostrzegli także rolę kobiet zakładających własną działalność gospodarczą i uznali, że powinny one otrzymać wsparcie, również finansowe⁵⁷. Zadaniem polityki musi być bowiem uwzględnianie interesów żeńskiej części społeczeństwa, a przedsiębiorstwa, które aktywnie ją wspierają, powinny być faworyzowane przy rozdziale zamówień publicznych⁵⁸.

Promowanie tradycyjnych ról społecznych oraz nierówności na rynku pracy dyskryminujące kobiety powodowało, że wiele z nich rezygnowało z pracy zawo-

51 *Ein Aufruf zur Bundestagswahl 1983...*, s. 9.

52 *Das Programm zur 1. gesamtdeutschen Wahl 1990...*, s. 31.

53 *Ein Aufruf zur Bundestagswahl 1983...*, s. 9.

54 *Farbe bekennen...*, s. 15.

55 *Ibidem*.

56 *Ibidem*; *Das Programm zur 1. gesamtdeutschen Wahl 1990...*, s. 31.

57 *Das Programm zur 1. gesamtdeutschen Wahl 1990...*, s. 31.

58 *Nur mit uns...*, s. 64.

dowej, co skutkowało niemożnością wypracowania własnej emerytury. Wdowy otrzymywały zasiłek w wysokości 60% świadczeń emerytalnych męża. Sytuacja ta stanowiła dla Zielonych asumpt do żądania lepszego uwzględniania przy wyliczaniu emerytury czasu poświęconego przez kobiety na wychowanie dzieci⁵⁹, przy jednakowej dla obu płci podstawie do wyliczania emerytury. Wdowom należą się świadczenia w pełnej wysokości. Jeśli oboje małżonkowie otrzymują emerytury, to w przypadku śmierci jednego z nich powinna być wypłacana ta wyższa⁶⁰. Rozwiązaniem zaproponowanym w programie z 1990 roku było wprowadzenie podstawowego zabezpieczenia społecznego w wysokości 1200 DM⁶¹.

Kobiety jako matki

Zieloni w swoich założeniach programowych uwzględniali kwestię posiadania dzieci, lecz nie traktowali jej jedynie jako zadania przypadającego matkom, lecz uwzględniali również ojców. W programie z 1980 roku domagali się odpowiednich ofert kształcenia w zakresie prowadzenia gospodarstwa domowego, pedagogiki oraz przyznania świadczenia wychowawczego. Dodatkowo postulowali poluzowanie przepisów regulujących adopcję⁶².

Uwzględnianie obojga rodziców w procesie wychowawczym znalazło swoje odzwierciedlenie w propozycji osiemnastomiesięcznego urlopu przy jednoczesnym wypłacaniu zasiłku temu z partnerów, który zrezygnuje z pracy zawodowej na rzecz opieki nad dzieckiem⁶³. Ten postulat został następnie przeformułowany na prawo do urlopu w wymiarze trzech lat w pierwszych dwunastu latach życia dziecka z gwarancją zachowania miejsca pracy⁶⁴. Kobiety i mężczyźni przebywający na urlopie wychowawczym lub pracujący w zredukowanym na własne życzenie wymiarze godzinowym muszą mieć takie samo prawo do środków przekwalifikujących, dalszego kształcenia, jak i powrotu do zatrudnienia w pełnym wymiarze. W ten sposób Zieloni chcieli zlikwidować negatywne aspekty związane z zatrudnieniem w niepełnym wymiarze i opieką nad potomstwem, które dotyczą przede wszystkim kobiet, ale też przerwać trwającą całe życie „dyspozycyjność mężczyzn” w życiu zawodowym⁶⁵.

⁵⁹ *Farbe bekennen...*, s. 16.

⁶⁰ Die Grünen, *Das Bundesprogramm*, s. 33.

⁶¹ *Das Programm zur 1. gesamtdeutschen Wahl 1990...*, s. 32.

⁶² Die Grünen, *Das Bundesprogramm*, s. 34.

⁶³ *Ibidem*, s. 35.

⁶⁴ *Das Programm zur 1. gesamtdeutschen Wahl 1990...*, s. 31.

⁶⁵ *Ibidem*.

Matki i ojcowie powinni mieć także możliwość opieki nad chorym dzieckiem przy otrzymywaniu pełnej płacy lub wyrównania utraconego wynagrodzenia. Istotną kwestią dla członków partii była również rozbudowa infrastruktury opiekuńczej dla dzieci i podniesienie jej jakości oraz uelastycznienie godzin otwarcia⁶⁶. Zakładali przy tym, że dla rodziców o niskich zarobkach żłobki czy przedszkola powinny być bezpłatne. Zależało im na tym, aby państwo wspierało różnorakie inicjatywy rodzicielskie nakierowane na dzieci oraz tworzyło punkty doradztwa i seminaria dla rodziców⁶⁷. Domagali się wydłużenia okresu ochronnego dla matek, a także polepszenia – zarówno dla nich, jak i kobiet ciężarnych oraz niemowląt – opieki medycznej. Pracującym rodzicom powinien przysługiwać czternastodniowy urlop edukacyjny na potrzeby uczestnictwa w kursach przygotowujących do narodzin potomstwa. Postulowali również pomoc dla rodziców samodzielnie wychowujących dzieci⁶⁸.

Propozycje programowe odnoszące się do macierzyństwa stały się zarzewiem „buntu matek”, bardzo emocjonalnego sporu toczonego przez działaczki partii. Część z nich, definiująca się przez pryzmat dzieci, uważała, iż marginalizowano dotychczas ich znaczenie, a ponadto jeśli były „tylko” gospodyniami domowymi, traktowano je jak ofiary patriarchalnego systemu. Domagały się zatem zwiększenia swojej roli w ugrupowaniu⁶⁹. Żądania wyraziły w „Manifeście matek” (*Müttermanifest*) stanowiącym w pewnym sensie gloryfikację macierzyństwa. Była to kontrpropozycja do modelu promowanego w partii przez feministki, opierającego się na samorealizacji i ekonomicznej niezależności. Zbuntowane kobiety, przeciwstawiając się „karierowiczkom”, chciały, aby rola matki zyskała społeczne uznanie i została doceniona⁷⁰.

Prawa reprodukcyjne

Bardzo istotną rolę w postulatach Zielonych odgrywało prawo do aborcji, ale była to kwestia sporna i szeroko dyskutowana w ugrupowaniu. W programach z lat 80. XX wieku widać ambiwalentny stosunek do przerywania ciąży i postulatu wykreślenia z Kodeksu karnego § 218 penalizującego ten zabieg. Z jednej strony działacze opowiadali się bowiem za prawem kobiet i mężczyzn do samostanowienia, z drugiej

⁶⁶ *Nur mit uns...*, s. 65.

⁶⁷ Die Grünen, *Das Bundesprogramm*, s. 34.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 35; *Farbe bekennen...*, s. 16.

⁶⁹ M. Beck-Oberdorf, E. Kiltz, *op. cit.*, s. 86.

⁷⁰ Zob. G. Erler, *Das Müttermanifest*, Thesenpapier 1987, <https://web.archive.org/web/20070927191022/http://www.gisela-erler.de/text16.htm> (26 II 2021). W maju 1987 r. zgromadzenie delegatów postanowiło utworzyć grupę roboczą „Polityka matek” z własną rzeczniką, co wzmocniło podziały frakcyjne w obrębie partii. Zob. L. Volmer, *op. cit.*, s. 229.

strony za ochroną życia. Uważali jednak, że terminacja ciąży nie powinna stać się przyczyną prześladowań ze strony aparatu państwowego⁷¹. Zagadnienie to – podobnie jak w przypadku „Manifestu matek” – było przedmiotem sporu głównie między konserwatystkami a feministkami. Na konferencji kobiecej w Kolonii w 1985 roku większość delegatek opowiedziało się za wykreśleniem wspomnianego paragrafu, co zostało wzmocnione przyjęciem „Kobiecego programu – my chcemy wszystkiego” na kongresie partii w czerwcu 1986 roku w Hanowerze, w którym poza żądaniem usunięcia zapisów § 218 zadecydowano o włączeniu tego postulatu do programu wyborczego w 1987 roku (opowiedziało się za tym ok. 90% delegatów)⁷².

Koszty przerwania ciąży powinny być pokrywane przez kasy chorych, a lekarze czy władza nie mają prawa narzucać swojej woli kobietom ani ich dyskryminować⁷³. Propozycją, która miała przyczynić się do zmniejszenia tego typu zabiegów, było pozbawienie uprzedzeń wychowanie seksualne w szkołach i darmowe bezpieczne środki antykoncepcyjne⁷⁴ (w 1994 r. Zieloni uznali, że powinny być one bezpłatne przynajmniej dla młodzieży do 21. roku życia)⁷⁵.

Zjednoczenie Niemiec stanowiło szansę na realizację ich postulatu w kontekście dopuszczalności przerywania ciąży ze względu na liberalne regulacje, które obowiązywały w tym zakresie w NRD, jednak tak się nie stało. Po burzliwej debacie publicznej w 1995 roku została przyjęta ustawa, zgodnie z którą aborcja jest niezgodna z prawem⁷⁶, lecz pozbawiona sankcji karnej, jeśli zostanie przeprowadzona w ciągu pierwszych trzech miesięcy i jest poprzedzona rozmową doradczą. Członkowie partii uważali to za wyraz strukturalnej przemocy wobec kobiet, którym w ten sposób odbiera się prawo do samodzielnego podejmowania decyzji o posiadaniu potomstwa⁷⁷.

Inżynieria genetyczna i techniki wspomaganego rozrodu

Zieloni odrzucali techniki, które w sposób przemysłowy wykorzystują kobiece ciało, komórki rozrodcze, embryony, jak również materiał genetyczny oraz poddają zależności i kontroli męskich techników zajmujących się rozmnażaniem. Byli zdania, iż tego typu badania nie są prowadzone, aby pomóc kobietom, lecz są przejawem

⁷¹ Die Grünen, *Das Bundesprogramm*, s. 35.

⁷² AGG, B.I. 1 Die Grünen (1980-1993), 490 (2/2), *Erklärung der Grünen zu Ihrer Forderung nach ersatzloser Streichung des §218*, s. 2.

⁷³ Die Grünen, *Das Bundesprogramm*, s. 35; *Nur mit uns...*, s. 67.

⁷⁴ Die Grünen, *Das Bundesprogramm*, s. 35.

⁷⁵ *Nur mit uns...*, s. 67.

⁷⁶ W ustawie zawarte są określone przesłanki, np. medyczne czy kryminologiczne, które delegalizują aborcję.

⁷⁷ *Nur mit uns...*, s. 67.

opartych na przemocy technik naprawczych dla szkód, które powstały na skutek ingerencji człowieka w naturę⁷⁸. To forma kontroli zdolności rozrodczych kobiet, której istotą nie jest ich samostanowienie, lecz interesy naukowców⁷⁹. To kobiety ponoszą fizyczne i psychiczne skutki tych najczęściej bezowocnych zabiegów oraz cierpią z powodu społecznego stygmatu bezdzietności. Uważali, że nie należy bagatelizować cierpienia kobiet niemogących mieć dzieci, lecz w ich przekonaniu było ono wynikiem panujących w państwie stosunków politycznych, społecznych i gospodarczych, narzucających definiowanie płci żeńskiej jedynie poprzez funkcje rozrodcze. Wychodzili z założenia, że diagnostyka prenatalna i zabiegi inżynierii genetycznej mają zapewnić urodzenie możliwie perfekcyjnego dziecka, a ich coraz częstsze wykorzystywanie do wczesnego rozpoznania chorób wrodzonych stanowi wyraz przekonania, że zdrowie może być wytwarzane w sposób techniczny. Większość niepełnosprawności nie ma jednak podłoża genetycznego, a obchodzenie się z chorobami i niepełnosprawnościami jest przede wszystkim problemem społecznym⁸⁰.

Członkowie ugrupowania byli przeciwni wszelkim próbom dokonywania selekcji poprzez zastosowanie inżynierii genetycznej i manipulacji, której skutkiem byłoby wykluczenie chorych czy upośledzonych. Podkreślali nieograniczone prawo do życia wszystkich ludzi i prawo każdej kobiety do zadecydowania, czy jest w stanie donosić ciążę i zaopiekować się dzieckiem, nie ulegając przy tym naciskom ze strony lekarzy czy innych „ekspertów”⁸¹. Odrzucali nowe techniki rozmnażania, przede wszystkim manipulację na ludzkim genomie i eksperymenty na embrionach, uważając je za część polityki demograficznej państw uprzemysłowionych. Drugą stroną medalu są w ich opinii przymusowe aborcje i sterylizacje przeprowadzane w państwach Trzeciego Świata. Chcą, aby kobiety w Niemczech, ale i w krajach rozwijających, niezależnie od rządów i swoich mężczyzn, mogły zdecydować, czy i ile dzieci chciałyby mieć. Domagali się równocześnie zbadania i zwalczania przyczyn nieplodności jako konsekwencji na przykład zażywania leków czy toksycznych warunków w miejscu pracy⁸².

Przemoc wobec kobiet

Ugrupowanie dostrzegało problem przemocy wobec kobiet, która dzięki ruchowi kobiecemu przestała być tabuizowana i traktowana – w przypadku sprawców z najbliższego otoczenia – wyłącznie jako sprawa prywatna. W swoich programach

⁷⁸ *Farbe bekennen...*, s. 17.

⁷⁹ *Das Programm zur 1. gesamtdeutschen Wahl 1990...*, s. 33.

⁸⁰ *Farbe bekennen...*, s. 17.

⁸¹ *Ibidem*, s. 18.

⁸² *Das Programm zur 1. gesamtdeutschen Wahl 1990...*, s. 33.

wskazywali konkretne działania, mające prowadzić do wyeliminowania tego zjawiska. Postulowali, aby domy dla kobiet (*Frauenhäuser*), ofiar przemocy, otrzymywały wsparcie finansowe ze strony państwa⁸³. Postępowania sądowe w takich sprawach powinny odbywać się pod przewodnictwem sędzi, a przesłuchania być prowadzone tylko przez policjantki. Do dyspozycji kobiet ofiar przemocy powinny być także lekarki⁸⁴.

Zieloni domagali się prawnokarnego ścigania i karania gwałtu oraz innych wymuszonych czynności seksualnych, do których dochodzi w małżeństwie, gdyż te zgodnie z § 177 Kodeksu karnego nie były dotąd uznawane za przestępstwo. Chodziło również o rozszerzenie definicji gwałtu, aby różne formy przymusowego obcowania płciowego były w prawie karnym traktowane na równi. Uważali, że karalny powinien być nie tylko akt wymuszony przemocą fizyczną, ale każde działanie seksualne dokonane wbrew woli kobiety. Tego typu działania, których sprawcą był przyjaciel, znajomy czy krewny, nie mogą być już dłużej traktowane jako wypadki mniejszej wagi (*minder schwerer Fall*), za które minimalny wymiar kary wynosił sześć miesięcy, co umożliwiało zasądzenie wyroku w zawieszeniu. Za niedopuszczalne w procesach dotyczących przestępstw seksualnych uznawali pytanie pokrzywdzonej o jej wcześniejsze doświadczenia⁸⁵, gdyż – jak wskazała W. Schoppe – prowadzi to do podziału kobiet na mniej i bardziej wartościowe oraz sprawia, że te pierwsze, na przykład prostytutki, są gorzej chronione przez ustawodawcę⁸⁶. W takich przypadkach sądy oceniały raczej nie sam czyn, lecz zachowanie kobiet, które często musiały wysłuchiwać, że знаły sprawców i ich same prowokowały⁸⁷.

Zieloni wychodzili z założenia, iż należy wspierać wszelkie formy samopomocy kobiecej, jak domy dla kobiet, centra zdrowia, telefon alarmowy, i zapewnić ich odpowiednie finansowanie przy zachowaniu autonomii działania⁸⁸. Zwracali przy tym uwagę na konieczność przemian społecznych, w czym pomocne miały być kampanie przeciwko męskiej przemocy. Zaproponowali także inne formy zapobiegania temu zjawisku, jak nocne taksówki dla kobiet i dziewcząt, kursy samo-

⁸³ Zob. także: Antrag der Abgeordneten Frau Nickels, Frau Oesterle-Schwerin, Frau Schmidt (Hamburg) und der Fraktion DIE GRÜNEN *Männergewalt gegen Frauen und Mädchen Maßnahmen zur Absicherung und Unterstützung der Arbeit der Frauenhäuser und die Mitverantwortung der Bundesregierung*, Drucksache 11/7832, 11 IX 1990.

⁸⁴ Die Grünen, *Das Bundesprogramm*, s. 33.

⁸⁵ *Farbe bekennen...*, s. 19.

⁸⁶ AGG, A-Waltraud Schoppe 59 (1), *Frauenbewegung auf Bewährung? Vortrag gehalten in der Frankfurter Frauenschule*, 14 IX 1988, s. 2.

⁸⁷ I. Schewe-Gerigk, *Keine Hintertür offen lassen*, „Schrägstrich. Zeitschrift für bündnisgrüne Politik” 1995, nr 3-4, s. 25.

⁸⁸ *Farbe bekennen...*, s. 19; *Nur mit uns...*, s. 67.

obrony, w tym dla uczennic w ramach szkolnych zajęć sportowych. Wskazali przy tym, że w celu stworzenia odpowiedniej infrastruktury pomocowej dla dziewcząt i kobiet, które padły ofiarami przemocy, należy dogłębnie zbadać ten problem. Umożliwiłoby to sformułowanie odpowiednich programów kształcenia dla pedagogów, pracowników socjalnych, urzędników oraz lekarzy, służących prewencji i wczesnemu rozpoznaniu. Zjawisko przemocy seksualnej powinno również stać się częścią programów zajęć we wszystkich typach szkół⁸⁹.

Członkowie ugrupowania zwrócili uwagę, że przemoc to temat ciągle jeszcze w przestrzeni publicznej uznawany za kwestię kobiecą, a nie męski problem, choć oczywista wydaje się odpowiedzialność mężczyzn. Sprawców należy pociągnąć do odpowiedzialności i nakładać na nich odczuwalne sankcje. Tylko potępienie seksistowskiej przemocy sprawi, że kobiety będzie można lepiej przed nią chronić⁹⁰. Wątek ten poruszyła Waltraud Schoppe w przemówieniu na forum Bundestagu 5 maja 1983 roku, podczas dyskusji na temat exposé kanclerza Helmuta Kohla. Wówczas również po raz pierwszy członkini Zielonych podniosła problem karania gwałtu w małżeństwie, jak również zwróciła uwagę na współodpowiedzialność mężczyzn za niechciane ciążę⁹¹. Tym samym niezwykle intymne tematy dotyczące seksualności stały się przedmiotem debaty parlamentarnej.

W odniesieniu do gwałtu małżeńskiego trwała ona bez mała 25 lat⁹², gdyż za ważniejszą uznawano konieczność ochrony związku i rodziny aniżeli prawo do wolności seksualnej kobiety. Uważano przy tym, że nie należy się mieszać do spraw rozgrywających się w przestrzeni domowej. Klimat wokół tego zagadnienia zmienił się latem 1994 roku. Wszystkie frakcje w Bundestagu zgadzały się co do tego, że gwałt w małżeństwie powinien być karany, jednakże proponowały inne rozwiązania. Frakcja SPD obstawała przy tzw. klauzuli pojednania (*Versöhnungsklausel*), umożliwiającej sądowi złagodzenie czy odstąpienie od kary, jeśli leżałoby to w interesie zachowania „więzi między sprawcą a ofiarą” i utrzymania związku małżeńskiego. Chadeccy zgłosili propozycję tak zwanej klauzuli sprzeciwu (*Widerspruchsklausel*), która pozwalała kobiecie wycofać oskarżenie wobec męża. Irmingard Schewe-Geringk, rzeczniczka ds. polityki kobiecej Zielonych, uważała, iż oznacza to utrzymanie tradycji nierównego traktowania małżeńskiej i pozamałżeńskiej przemocy seksualnej. Karania sprawcy nie można bowiem uzależnić od jego relacji z ofiarą, gdyż można założyć, że kobiety pod wpływem presji ze strony

⁸⁹ *Das Programm zur 1. gesamtdeutschen Wahl 1990...*, s. 34.

⁹⁰ *Nur mit uns...*, s. 66.

⁹¹ Deutscher Bundestag, *Plenarprotokoll 10/5, Stenographischer Bericht, 5. Sitzung*, Bonn, Donnerstag, 5 V 1983, s. 248-249.

⁹² Po raz pierwszy z propozycją reformy przepisów wystąpili w 1972 r. socjaldemokraci, lecz nie mieli żadnych szans ze względu na głosy obrońców instytucji małżeństwa.

małżonków byłyby zmuszane do wycofania oskarżenia⁹³. Zielonym zależało na tym, aby było to przestępstwo ścigane z urzędu. Dodatkowo zgłosili propozycję tak zwanej klauzuli wykonalności (*Vollstreckungsklausel*), która oznaczałaby darowanie kary, jeśli gwałciciel zrealizowałby nałożone na niego przez sąd postanowienia na przykład w postaci terapii. Spotkało się to ze sprzeciwem ruchu kobiecego, gdyż otwierało możliwość pozostania sprawców bezkarnymi, jeśli wyraziliby zgodę na leczenie⁹⁴. Centralnym przedmiotem sporu w łonie partii była również minimalna wysokość kary za to przestępstwo. Christa Nickels i Volker Beck opowiadali się za jednym rokiem, natomiast Irmingard Schewe-Gerigk była przeciwko obniżaniu wymiaru kary wynoszącej minimum dwa lata⁹⁵.

Ostatecznie reforma § 177 była skutkiem ponadfrakcyjnego projektu ustawy złożonego 21 marca 1997 roku, który doszedł do skutku dzięki koalicji kobiet na czele z Ursulą Schmidt (SPD) i Irmingard Schewe-Gerigk z Zielonych⁹⁶. Został przyjęty 15 maja 1997 roku większością 470 do 138 głosów, przy 35 wstrzymujących się⁹⁷.

Prostyucja i pornografia

Jednym z postulatów Zielonych, ogłoszonym po raz pierwszy w programie wyborczym w 1990 roku, było prawne uznanie zawodu prostytutki, tak aby w odniesieniu do niego mogły znaleźć zastosowanie przepisy prawa cywilnego i karnego. Umożliwiłoby to kobietom tej profesji między innymi dochodzenie zapłaty na drodze sądowej, ale także objęcie ubezpieczeniem zdrowotnym i emerytalnym. Członkowie partii domagali się przy tym likwidacji przymusowych kontroli stanu zdrowia i specjalnych rewirów przeznaczonych do świadczenia usług seksualnych oraz pomocy finansowej dla grup wsparcia dla prostytutek⁹⁸. Stosowny projekt ustawy został złożony w Bundestagu w 1990 roku, następnym sześć lat później⁹⁹.

⁹³ AGG, B.II.3-Bündnis 90/Die Grünen Bundestagsfraktion 1994-1998; 966 (2/2), *Täter ist nicht gleich Täter*, Pressemitteilung Nr 613/95, 20 IX 1995.

⁹⁴ Ch. Stolle, *op. cit.*

⁹⁵ V. Beck, Ch. Nickels, *Vergewaltigung als Verbrechen ahnden*, „Schrägstrich. Zeitschrift für bündnisgrüne Politik” 1995, nr 3-4, s. 24.

⁹⁶ *Vergewaltigung in der Ehe: Na, endlich!*, „Emma” 1 VII 1997, <https://www.emma.de/artikel/vergewaltigung-der-ehe-na-endlich-265187> (dostęp: 26 II 2021).

⁹⁷ Znani chadecy politycy, którzy zagłosowali przeciw ustawie, to: Volker Kauder, Horst Seehofer i Friedrich Merz. Należy jednak zauważyć, że głosy na „nie” mogły być wynikiem nie tylko odrzucenia ustawy w całości, lecz wyrazem niezgody na nieprzyjęcie tzw. klauzuli sprzeciwu.

⁹⁸ *Das Programm zur 1. gesamtdeutschen Wahl 1990...*, s. 31.

⁹⁹ *Entwurf eines Gesetzes zur Beseitigung der rechtlichen Diskriminierung von Prostituierten (Antidiskriminierungsgesetz Teil III – ADG III)*, Drucksache 11/7140, 16 V 1990; *Entwurf eines Gesetzes zur Beseitigung der rechtlichen Diskriminierung von Prostituierten*, Drucksache 13/6372, 26 XI 1996.

Nie spotkały się jednak z aprobatą większości, choć 17 kwietnia 1997 roku po raz pierwszy w niemieckim parlamencie odbyła się debata na temat prostytucji¹⁰⁰. Zaskoczeniem była ponadfrakcyjna zgoda co do tego, że należy przedsięwziąć kroki, aby zakończyć dyskryminację kobiet świadczących płatne usługi seksualne¹⁰¹.

Działacze podnieśli również problem pornografii. Ogłosili swoje poparcie dla inicjatyw, które poprzez skargę cywilną utworzą poszczególnym jednostkom i grupom możliwość walki z tą „wrogą kobietom, niszczącą propagandą”. Równocześnie wskazali, iż ważne jest podjęcie publicznej debaty na temat pornografii i erotyki, której celem będzie „wyzwolona, namiętna, wyemancypowana seksualność, która nie czyni z kobiet zabawki dla [...] męskiej przemocy”¹⁰². Zarówno pornografię, jak i inne przedstawienia medialne poniżające kobiety traktowali jako dyskryminację płci żeńskiej i pogardę dla jej godności¹⁰³. Były to postulaty wypracowane przez partijną większość, choć działaczki różniły się w podejściu do tego problemu, co ujawniła dyskusja wokół wymierzonej w pornografię kampanii „PorNO”, zainicjowanej w 1987 roku przez czasopismo feministyczne „Emma” i jego redaktor naczelną Alice Schwarzer. Z jednej strony członkinie ugrupowania dążyły do wzmocnienia praw kobiet i równości płci, z drugiej zaś podkreślały wolności osobiste jak prawo do samostanowienia, więc odrzucały wszelkie środki noszące znamiona cenzury¹⁰⁴. W konsekwencji nie udało im się sformułować spójnego stanowiska wobec projektu ustawy opublikowanego na łamach „Emmy”.

Imigrantki

Po raz pierwszy uwagę na imigrantki zwrócono w programie wyborczym z 1987 roku. Chodziło wówczas o kobiety, które przybyły do Niemiec w celu połączenia się z przebywającą tam rodziną, lub cudzoziemskie żony niemieckich mężczyzn. Zieloni walczyli przede wszystkim o ich prawo do autonomicznego – niezależnego od męża – pobytu na terytorium RFN¹⁰⁵. Zgodnie z § 19 ustawy o cudzoziemcach były one w pierwszych czterech latach małżeństwa zależne od męża i w przypad-

¹⁰⁰ Zob. Deutscher Bundestag, *Plenarprotokoll 13/169, Stenographischer Bericht 169. Sitzung*, Bonn, Donnerstag, 17 IV 1997, s. 15353-15361.

¹⁰¹ AGG, A-Waltraud Schoppe 178, *Premiere im Bundestag*, „Infobrief Frauen” 1997, nr 4, s. 30.

¹⁰² *Das Programm zur 1. gesamtdeutschen Wahl 1990...*, s. 35.

¹⁰³ *Nur mit uns...*, s. 66.

¹⁰⁴ Ch. Wiedemann, *Grüne Grenzüberschreitung im PorNo-Dschungel*, „Die Tageszeitung” 9 IX 1988, s. 5.

¹⁰⁵ *Farbe bekennen...*, s. 14; *Das Programm zur 1. gesamtdeutschen Wahl 1990...*, s. 32. Zob. także: *Entwurf eines Gesetzes für ein eigenständiges Aufenthaltsrecht für Ausländerinnen und Ausländer*, Drucksache 11/4463, 3 V 1989.

ku przemocy z jego strony, będącej podstawą do zakończenia związku, nie mogły legalnie pozostać w Niemczech. Stanowiło to przesłankę do ich wydalenia z kraju. Zdaniem członków partii rozstanie, rozwód, powrót małżonka do ojczyzny lub jego śmierć nie mogą być podstawą do odebrania kobietom prawa pobytu i świadczeń socjalnych. Nie powinny również istnieć ograniczenia odnoszące się do swobody zawierania małżeństw lub ściągnięcia z zagranicy małżonka czy dzieci. Postulowali także uznanie prześladowania ze względu na płeć jako powód do uzyskania azylu¹⁰⁶. Domagali się, aby w przypadku ofert pracy skierowanych do obcokrajowców to kobiety były jako pierwsze brane pod uwagę. Wspierali ponadto postulat finansowania punktów spotkań i doradztwa dla zagranicznych dziewcząt i kobiet, jak również wzmocnienie adresowanych do nich ofert międzykulturowych¹⁰⁷.

Międzynarodowe aspekty ochrony praw kobiet

Zieloni stali na stanowisku konieczności ścigania i karania handlu kobietami, uznając go za szczególne naruszenie godności ludzkiej. Ofiary tego procederu powinny być chronione poprzez możliwość uzyskania prawa pobytu. Natychmiastowe wydalenie kobiet nielegalnie przebywających na terytorium RFN, które jako jedyne mogły zeznawać przeciwko organizatorom kryminalnego przedsięwzięcia, stanowiło – w opinii członków partii – istotne utrudnienie w zwalczaniu handlu ludźmi¹⁰⁸. Zwrócili również uwagę na inne zjawisko przestępcze o zasięgu międzynarodowym, jakim jest turystyka seksualna, i zaproponowali zakaz jej jawnej bądź ukrytej reklamy, jak również stworzenie kampanii ją piętnującej. Poruszyli także problem pomocy krajom Trzeciego Świata, wskazując, że należałoby wykorzystać projekty pomocowe do zapewnienia kobietom egzystencji w tych państwach¹⁰⁹, a tym samym wzmocnić ich rolę¹¹⁰.

Różne modele życia

Zieloni dostrzegli przeobrażenia społeczne, jakie dokonały się w RFN, dlatego też za dyskryminujące uznali, że państwo wspiera tylko instytucję małżeństwa i rodziny, a osoby samodzielnie wychowujące dzieci czy inne rodzaje związków są na

¹⁰⁶ *Nur mit uns...*, s. 68; *Farbe bekennen...*, s. 21.

¹⁰⁷ *Farbe bekennen...*, s. 21.

¹⁰⁸ *Nur mit uns...*, s. 68.

¹⁰⁹ *Das Programm zur 1. gesamtdeutschen Wahl 1990...*, s. 35.

¹¹⁰ *Nur mit uns...*, s. 80.

gorszej pozycji. Postulowali zatem równoprawne uznanie alternatywnych relacji międzyludzkich, w tym związków lesbijskich, gdyż kobiety i mężczyźni powinni móc swobodnie decydować, w jaki sposób i z kim chcą żyć. Zaproponowali nawet nową definicję rodziny jako wspólnoty obejmującej co najmniej dwie generacje żyjące razem przez długi czas¹¹¹.

Ukazali przy tym przejawy uprzywilejowanego traktowania małżeństw w prawie podatkowym, jak na przykład *Ehegattensplitting*, czy formę ulgi, która jest korzystna w przypadku, kiedy to mężczyzna pracuje, a kobieta zajmuje się domem, karzącą zatem w swej istocie mężatki podejmujące aktywność zawodową¹¹². Postulowali zmianę art. 3 Ustawy Zasadniczej, tak aby nikt nie był dyskryminowany ze względu na stan cywilny czy orientację seksualną¹¹³, ale także wprowadzenie stosownych poprawek w różnych obszarach prawnych¹¹⁴.

2. Kwestie kobiece w założeniach programowych i polityce rządów czerwono-zielonej koalicji w latach 1998-2005

W programie wyborczym z 1994 roku ugrupowanie wyraziło swoją gotowość do przejścia władzy na płaszczyźnie federalnej¹¹⁵, co nastąpiło cztery lata później w konsekwencji uzyskania w wyborach z 27 września 1998 roku 6,7% głosów¹¹⁶ i zawiązania koalicji rządzącej z SPD. Socjaldemokraci w czasie rządów Willy'ego Brandta (1969-1974) uznawani byli za motor reform, partię zdolną do urzeczywistnienia przynajmniej niektórych postulatów ruchów społecznych, jednak odeszli od działań modernizacyjnych wskutek między innymi kryzysu gospodarczego i szoków naftowych w latach 70. XX wieku. Ponadto ugrupowanie stopniowo przesunęło się z lewej strony sceny politycznej w kierunku centrum. W opinii Zielonych SPD była w dużej mierze konserwatywna pod względem strukturalnym i dlatego postanowili – zgodnie z zapowiedzią w programie wyborczym z 1998 roku – wykorzystać władzę i wziąć na siebie obowiązek działań

¹¹¹ *Ibidem*, s. 66.

¹¹² *Ein Aufruf zur Bundestagswahl 1983...*, s. 11.

¹¹³ *Farbe bekennen...*, s. 17; *Das Programm zur 1. gesamtdeutschen Wahl 1990...*, s. 32.

¹¹⁴ *Nur mit uns...*, s. 66.

¹¹⁵ Zawiązanie w 1985 r. czerwono-zielonej koalicji rządzącej w Hesji sprawiło, iż temat wspólnych rządów, tym razem na płaszczyźnie federalnej, został podjęty na kongresie partii w Norymberdze w 1986 r. Nie wykluczono wówczas możliwości prowadzenia negocjacji z SPD po wyborach w 1987 r. Zob. M. Klein, J.W. Falter, *op. cit.*, s. 44-45.

¹¹⁶ *Bundestagswahl 1998*, <https://www.bundeswahlleiter.de/bundestagswahlen/1998.html> (dostęp: 26 II 2021).

reformatorskich¹¹⁷, aby wraz z koalicjantem przyczynić się do „nowego przełomu w polityce kobiecej”¹¹⁸.

Uczestnictwo w rządach oznaczało, że „antypartia” otrzymała możliwość wcielenia w życie swoich postulatów w skali ogólnoniemieckiej, należy zatem postawić pytania: Co Zieloni zakładali w odniesieniu do omówionych w pierwszej części pracy kwestii? Jakie założenia z własnego programu politycznego udało im się włączyć do umów z koalicjantem? Które postulaty zostały zrealizowane?

Kobiety na rynku pracy i w systemie emerytalnym

Zieloni krytykowali politykę prowadzoną przez kolejne rządy Helmuta Kohla (1982-1998), której efektem było zepchnięcie dużej części kobiet do sfery domowej, gdyż w wyniku wysokiego bezrobocia, szczególnie dostrzegalnego po zjednoczeniu Niemiec, to one jako pierwsze traciły zatrudnienie. Ich wyrugowaniu z rynku pracy sprzyjały tradycyjne wyobrażenia chadeków o społecznych rolach płci¹¹⁹. Postulaty ugrupowania, podobnie jak w poprzedniej dekadzie, dotyczyły likwidacji dyskryminacji kobiet pracujących w niepełnym wymiarze lub wychowujących potomstwo, między innymi w zakresie ubezpieczeń społecznych¹²⁰. Działacze uznali, że należy stworzyć odpowiednie świadczenia na rzecz dzieci, przysługujące wszystkim niezależnie od dochodu, zamiast obowiązujących kwot wolnych od podatku, gdyż te uprzywilejowują osoby lepiej sytuowane. Domagali się także wprowadzenia podstawowego zabezpieczenia społecznego. Skonstatowali, że system emerytalny jest dopasowany do przebiegu karier zawodowych mężczyzn, a powinien uwzględniać kobiece doświadczenia¹²¹. Opowiadali się za tym, aby kobiety dążyły do uzyskania emerytury niezależnie od świadczeń swoich mężów, czemu sprzyjałoby objęcie ubezpieczeniem społecznym form zatrudnienia dotychczas niepodlegających tym regulacjom¹²². Te postulaty Zielonych znalazły się w umowie koalicyjnej z 1998 roku¹²³.

¹¹⁷ Bündnis 90/Die Grünen, *Grün ist der Wechsel. Programm zur Bundestagswahl 1998*, Bonn 1998, s. 11.

¹¹⁸ Jest to tytuł rozdziału z umowy koalicyjnej z SPD z 1998 r. Na skutek wdrażania strategii *gender mainstreaming* w programie podstawowym partii z 2002 r. jest już mowa o „przełomie w polityce na rzecz sprawiedliwości między płciami” czy też „polityce odnoszącej się do płci”. Zob. *Die Zukunft ist grün. Grundsatzprogramm von Bündnis 90/Die Grünen*, Berlin 2002, s. 132.

¹¹⁹ Zob. *Grün ist der Wechsel...*, s. 89.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 92.

¹²¹ *Ibidem*.

¹²² *Ibidem*, s. 91.

¹²³ *Aufbruch und Erneuerung – Deutschlands Weg ins 21. Jahrhundert. Koalitionsvereinbarung zwischen der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands und Bündnis 90/Die Grünen*, Bonn 20 X 1998, s. 23 i 29.

Rząd G. Schrödera przeprowadził reformę, która została skrytykowana za jej negatywne skutki dla kobiet, gdyż zakładała między innymi obniżenie poziomu emerytur do wysokości 67% ostatniej pensji netto do 2030 roku, a także zmniejszenie świadczeń wypłacanych wdowom z 60% na 55% (miało to dotyczyć jedynie kobiet, które wówczas nie ukończyły 40. roku życia). Jednocześnie koalicjanci wskazywali, że kobiety uzyskały lepszą możliwość zdobycia własnych świadczeń emerytalnych, przede wszystkim poprzez korzystniejsze uwzględnienie czasu poświęconego na wychowanie dzieci. Wprowadzono również pewne zmiany odnoszące się do zatrudnienia w niepełnym wymiarze, skutkujące tym, że pracodawca został zobowiązany do opłacania składek emerytalnych, które mogą zostać uzupełnione dobrowolnymi składkami wpłacanymi przez pracownika¹²⁴. Zasadniczym celem reformy było zatem odejście od uzależniania wypłaty świadczeń emerytalnych od aktywności zawodowej męża (model dominujący w RFN, wynikający z niepodejmowania przez mężatki zatrudnienia lub pracy w niepełnym wymiarze) i stworzenie dla kobiet warunków do zdobywania podstaw do własnej, samodzielnej emerytury¹²⁵.

Zieloni za priorytet uznali emancypację ekonomiczną płci żeńskiej, której wyrazem byłoby wykonywanie pracy pozwalającej się utrzymać¹²⁶. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w umowie koalicyjnej z 1998 roku, w której uznano kobiety za ważne podmioty w procesach rozwoju. Konsekwencją tej konstatacji miało być wzmacnianie ekonomicznej niezależności żeńskiej części społeczeństwa, jak również edukacji i kształcenia zawodowego¹²⁷. Cztery lata później partie rządzące zapowiedziały szczególne wsparcie dla młodych kobiet, mające służyć poszerzeniu ich spektrum wyboru zawodu dzięki programowi „Innowacja i miejsca pracy w epoce informacyjnej XXI wieku”. Założono w nim, że do 2005 roku do 40% kobiet ma uczestniczyć w studiach i ścieżkach kształcenia związanych z zawodami w branży IT¹²⁸.

Zieloni domagali się sprawiedliwego rozdziału między płcie pracy i zarobków, a także obowiązków domowych i wychowawczych¹²⁹. Pomocne w realizacji

¹²⁴ Zob. *Gesetz zur Neuregelung der geringfügigen Beschäftigungsverhältnisse vom 24 III 1999*, Bundesgesetzblatt Jahrgang 1999 Teil I Nr. 14, ausgegeben zu Bonn am 29 III 1999, s. 388-395; *Gesetz zur Verbesserung des Hinterbliebenenrentenrechts vom 17 VII 2001*, Bundesgesetzblatt Jahrgang 2001 Teil I Nr 36, ausgegeben zu Bonn am 23 VII 2001, s. 1598-1599.

¹²⁵ Krytyczne omówienie założeń reformy emerytalnej w kontekście jej negatywnych skutków dla kobiet: J. Lepperhoff, T. Meyer, B. Riedmüller, *Zur Alterssicherung der Frau in Deutschland und der Schweiz*, „Leviathan” 2001, nr 29, s. 199-217.

¹²⁶ Bündnis 90/Die Grünen, *Grün wirkt! Unser Wahlprogramm 2002-2006*, Berlin 2002, s. 73; *Die Zukunft ist grün...*, s. 135.

¹²⁷ *Aufbruch und Erneuerung...*, s. 47.

¹²⁸ *Innovation und Arbeitsplätze in der Informationsgesellschaft des 21. Jahrhundert. Aktionsprogramm der Bundesregierung*, Bonn-Berlin 1999, <https://hdms.bsz-bw.de/frontdoor/deliver/index/docId/439/file/Aktionsprogramm.pdf> (dostęp: 26 II 2021).

¹²⁹ *Die Zukunft ist grün...*, s. 133.

tego celu miało być skrócenie czasu pracy, czemu miały służyć nowe regulacje¹³⁰. Przewidzieli również ważne zadanie dla firm, które powinny stworzyć struktury przyjazne kobietom, uwzględniające ich szczególne kompetencje¹³¹. Budowaniu podstaw samodzielności płci żeńskiej – w myśl idei emancypacji ekonomicznej – miały służyć lepsze warunki na start dla tych z nich, które chciałyby założyć własną firmę¹³². Cel ten znalazł się w umowie koalicyjnej z 2002 roku, gdyż uznano, że należy w taki sposób zmodyfikować instrumenty wsparcia dla prowadzenia własnej działalności, aby skorzystały na tym kobiety, działające głównie w sektorze usług¹³³.

Członkowie partii postulowali wsparcie dla kobiet w służbie cywilnej¹³⁴, jak również stworzenie ustawy równościowej dla prywatnego sektora gospodarki, opartej nie na samozobowiązaniu firm, lecz wiążących wytycznych dotyczących zatrudniania i awansowania. Powinny one uwzględniać kwoty kobiece przy rozdziale miejsc kształcenia zawodowego oraz godzenie życia prywatnego z zawodowym. Opowiadali się za tym, aby przy obsadzie stanowisk ustalić jasne wymagania dotyczące kwalifikacji, które nie dyskryminują kobiet. Powiązanie udzielania zleceń publicznych z instrumentami rzeczywistego wsparcia w danej firmie miało stworzyć dodatkowe zachęty, aby przyspieszyć procesy zawodowej równości wewnątrz przedsiębiorstw¹³⁵.

W preambule umowy koalicyjnej z 1998 roku wskazano, że polityka rządu będzie ukierunkowana na zagwarantowanie równouprawnienia kobiet. Celem nowo wybranego gabinetu miało być przede wszystkim przyspieszenie realizacji równości kobiet i mężczyzn na rynku pracy i w społeczeństwie, co miało stanowić duży projekt reform społecznych¹³⁶. Zapowiedziano na 1999 rok początek programu „Kobieta i życie zawodowe” („Frau und Beruf”). Jego istotą miała być przede wszystkim efektywna ustawa równościowa, wprowadzająca wiążące regulacje odnoszące się do wsparcia płci żeńskiej, także w odniesieniu do sektora prywatnego gospodarki, co stanowiło realizację postulatu Zielonych. Kobiety i mężczyźni powinni mieć równe szanse uzyskania kształcenia w zawodach zorientowanych na przyszłość i na rynku pracy oraz móc połączyć swoją aktywność zawodową z wychowaniem dzieci dzięki elastycznym godzinom pracy, jak również lepszym warunkom zatrudnienia w niepełnym wymiarze. Zakładano także rozbudowę infrastruktury

¹³⁰ *Grün ist der Wechsel...*, s. 91.

¹³¹ *Grün wirkt!...*, s. 72.

¹³² *Grün ist der Wechsel...*, s. 91.

¹³³ *Erneuerung – Gerechtigkeit – Nachhaltigkeit. Für ein wirtschaftlich starkes, soziales und ökologisches Deutschland. Für eine lebendige Demokratie. Koalitionsvertrag 2002-2006*, Berlin 16 X 2002, s. 61.

¹³⁴ *Grün ist der Wechsel...*, s. 92.

¹³⁵ *Grün wirkt!...*, s. 73.

¹³⁶ *Aufbruch und Erneuerung...*, s. 2.

opiekuńczej¹³⁷, tudzież wsparcie dla kobiet chcących założyć własną działalność poprzez specjalne programy nakierowane na małe i średnie przedsiębiorstwa¹³⁸. Zapowiedziano wcielenie w życie wytycznych Unii Europejskiej odnoszących się do eliminowania dyskryminacji płacowej zgodnie z zasadą równej płacy za tę samą pracę, a w umowie koalicyjnej z 2002 roku wskazano, że będą poszukiwane na drodze rozmów z partnerami społecznymi możliwości zmniejszenia różnic w zarobkach między płciami¹³⁹.

Konkretyzacją programu „Kobieta i życie zawodowe” była Ustawa o urzeczywistnieniu równości kobiet i mężczyzn w administracji federalnej i federalnym sądownictwie z 30 listopada 2001 roku, która miała zapewnić kandydatkom o takich samych kwalifikacjach jak mężczyźni pierwszeństwo w uzyskiwaniu miejsc kształcenia zawodowego, zatrudnienia i awansu, jeśli w danym obszarze są niedoreprezentowane. Akt prawny zawierał także regulacje ułatwiające godzenie życia zawodowego z rodzinnym poprzez nowe modele pracy. Zaplanowano również powołanie w urzędach pełnomocników ds. równości¹⁴⁰.

Kolejną inicjatywą, realizującą cele założone w rządowym programie, była ustawa o pracy w niepełnym wymiarze i na czas określony z 21 grudnia 2000 roku, której celem było wsparcie dla tego typu zatrudnienia przy jednoczesnym zapobieganiu dyskryminacji pracowników korzystających z takiej formy pracy¹⁴¹. Wiązało się to z nową – obowiązującą od 1 stycznia 2004 roku – regulacją odnoszącą się do świadczenia wychowawczego, która umożliwiła rodzicom połączenie urlopu rodzicielskiego z pracą w niepełnym wymiarze do trzydziestu godzin tygodniowo¹⁴². Była to zatem inicjatywa wspierająca podział obowiązków związanych z opieką nad dzieckiem, wpisująca się w założenia Zielonych.

Zapowiedziana w umowie koalicyjnej z 1998 roku oraz stanowiąca część programu „Kobieta i życie zawodowe” ustawa zobowiązująca przedsiębiorstwa do wprowadzenia odpowiednich regulacji na rzecz równości miała być – zgodnie z oceną I. Schwere-Gerigk – jednym z najważniejszych przedsięwzięć z zakresu

¹³⁷ AGG, B.II.4-AK III Referat Frauenpolitik, 1841 (2/2), *Die Bundesregierung: Programm „Frau und Beruf”. Aufbruch in der Gleichstellungspolitik*, VI 1999, red. Bundesministerium für Familie, Senioren, Frauen und Jugend, Bonn.

¹³⁸ *Ibidem*.

¹³⁹ *Erneuerung – Gerechtigkeit – Nachhaltigkeit...*, s. 61.

¹⁴⁰ *Gesetz für die Gleichstellung von Frauen und Männern in der Bundesverwaltung und in den Unternehmen und Gerichten des Bundes (Bundesgleichstellungsgesetz – BGleIG)*, https://www.gesetze-im-internet.de/bgleig_2015/BJNR064300015.html (dostęp: 26 II 2021).

¹⁴¹ *Gesetz über Teilzeitarbeit und befristete Arbeitsverträge (Teilzeit- und Befristungsgesetz – TzBfG)*, 2 XII 2000, <https://www.gesetze-im-internet.de/tzbfG/BJNR196610000.html> (dostęp: 26 II 2021).

¹⁴² Bundesministerium für Familie, Senioren, Frauen und Jugend, *Erziehungsgeld, Elternzeit. Das Bundeserziehungsgeldgesetz- Regelungen ab 1 I 2004*, Berlin 2004, s. 10.

wsparcia płci żeńskiej¹⁴³, jednakże nie została zrealizowana. Mimo powołania jesienią 2000 roku przez minister ds. rodziny, seniorów, kobiet i młodzieży Christine Bergmann grupy eksperckiej mającej opracować projekt ustawy (był gotowy na początku 2001 r.)¹⁴⁴, sprzeciw zrzeszeń przedsiębiorców, przy jednoczesnym braku odpowiedniego poparcia ze strony kanclerza G. Schrödera, spowodował zakończenie działań legislacyjnych¹⁴⁵. Kompromisem miało być podpisanie 2 lipca 2001 roku porozumienia o wsparciu równości szans kobiet i mężczyzn w sektorze prywatnym gospodarki. Nie miało ono jednak charakteru wiążącego, było raczej formą deklaracji. Zakładało: zwiększenie udziału kobiet na stanowiskach kierowniczych, stworzenie zachęt dla dziewcząt i młodych kobiet do podjęcia nauki zawodów i studiów o charakterze przyszłościowym, co miało ułatwić im karierę, polepszenie możliwości łączenia życia zawodowego z rodzinnym np. poprzez elastyczny czas i formy pracy oraz zrównanie wynagrodzenia obu płci. Firmy otrzymały swobodę w tworzeniu strategii umożliwiających realizację tych celów, tak aby była dopasowana do wielkości i struktury przedsiębiorstwa oraz specyfiki branży¹⁴⁶. Minister nazwała porozumienie „nowoczesnym konceptem polityki wspierającej równość szans kobiet i mężczyzn”¹⁴⁷, lecz spotkało się ono z ogromną krytyką ze strony Zielonych, którzy oczekiwali, że przedsiębiorcy zostaną zobowiązani do wprowadzenia odpowiednich instrumentów. Działaczka I. Schewe-Gerigk wyraziła opinię, iż podpisane porozumienie w żaden sposób nie wypełnia celu czerwono-zielonej koalicji, jakim było wsparcie kobiet w sektorze prywatnym¹⁴⁸.

Zieloni w swoim programie podstawowym z 2002 roku dążyli do tego, aby rzeczywiste równouprawnienie kobiet i mężczyzn było naczelną zasadą we wszystkich obszarach polityki¹⁴⁹, podobnie jak równa partycypacja oraz reprezentacja w gremiach i instytucjach¹⁵⁰. Znalazło to swoje rozwinięcie w umowie koalicyjnej z 2002 roku, zawierającej zapowiedź kontynuacji reformatorskiego projektu równościowego. Partnerzy rządowi opowiedzieli się za szybkim wprowadzeniem

¹⁴³ AGG, B.II.4-AK III Referat Frauenpolitik, 1841 (2/2), *Ein Gesetz zur Gleichstellung der Geschlechter in der Wirtschaft noch in dieser Legislatur*, Pressemitteilung Nr 0348/2001, 13 VI 2001.

¹⁴⁴ H. Pfarr, *Vorwort*, [w:] *Ein Gesetz zur Gleichstellung der Geschlechter in der Privatwirtschaft*, red. eadem, Düsseldorf 2001, s. 6.

¹⁴⁵ Ch. Bergmann, *Von Null auf Hundert. Stationen eines politischen Lebens*, Berlin 2012, s. 111.

¹⁴⁶ AGG, B.II.4-AK III Referat Frauenpolitik, 1841 (2/2), *Vereinbarung zwischen der Bundesregierung und den Spitzenverbänden der deutschen Wirtschaft zur Förderung der Chancengleichheit von Frauen und Männern in der Privatwirtschaft*, Berlin, 2 VII 2001.

¹⁴⁷ R. Zylka, *Ministerin Bergmann unter Beschuss*, „Berliner Zeitung” 4 VII 2001.

¹⁴⁸ I. Schewe-Gerigk, „SPD und Grüne haben ihr Ziel nicht erreicht”, „Die Tageszeitung” 4 VII 2001.

¹⁴⁹ *Die Zukunft ist grün...*, s. 133.

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 135.

zasady *gender mainstreaming*¹⁵¹, polegającej na osiągnięciu równości kobiet i mężczyzn we wszystkich obszarach życia politycznego, społecznego i ekonomicznego poprzez uwzględnianie w procesach decyzyjnych ich odmiennych sytuacji życiowych i interesów, co stanowiło realizację zaleceń IV Światowej Konferencji w Sprawie Kobiet w Pekinie (1995) oraz zapisów Traktatu amsterdamskiego (1999). Efekty polityki równościowej miały być oceniane na podstawie regularnie składanych sprawozdań. Wdrażaniu tej nowej strategii politycznej miała służyć budowa centrów kompetencji, inicjowanie badań i kształcenie ekspertów w tym obszarze¹⁵². Wskazano, że z art. 3 Ustawy Zasadniczej wynika zobowiązanie rządu do odpowiedniego uwzględniania kobiet w urzędach i funkcjach na wszystkich płaszczyznach¹⁵³.

Kobiety w nauce

Ogólne nierówności między płciami na rynku pracy znalazły swoje odzwierciedlenie także w obszarze nauki, gdzie kobiety mniej zarabiają, znacznie trudniej jest im również zrobić karierę. Zieloni postulowali zmiany w strukturze szkolnictwa wyższego, które zlikwidowałyby te nierówności – ułatwienie dostępu badaczek do stanowisk profesorskich, zwiększenie udziału kobiet szczególnie w naukach inżynierskich i przyrodniczych. Wsparcie płci żeńskiej, odpowiednio udokumentowane, powinno przekładać się na pomoc finansową dla uczelni przekazywaną przez państwo. Należałoby również stosować zasadę parytetu przy obsadzie gremiów i komisji konkursowych oraz wspierać badania nad tematyką kobiecą¹⁵⁴. Reguła przyznania kobietom połowy wiodących stanowisk powinna obowiązywać nie tylko w szkolnictwie wyższym i nauce, ale także w polityce, instytucjach społecznych, kulturze, służbie cywilnej i gospodarce. Miał temu służyć program „Kobiety do władzy” („Frauen an die Macht”), jak również projekty mentorskie i budowa sieci kobiecych, ułatwiające, a zarazem otwierające płci żeńskiej drogę do kariery¹⁵⁵.

W umowach koalicyjnych z 1998 roku i 2002 roku pojawiły się jedynie ogólne wzmianki o konieczności zwiększenia udziału kobiet w nauce i badaniach, bez wskazania konkretnych instrumentów ich realizacji. Rząd powołał specjalny

¹⁵¹ *Erneuerung – Gerechtigkeit – Nachhaltigkeit...*, s. 61.

¹⁵² *Ibidem*, s. 62.

¹⁵³ W rozporządzeniu z 23 VI 1999 r. uznano równość kobiet i mężczyzn za ogólnie przyjętą zasadę w rządzie federalnym. Decyzją gabinetu z 26 VII 2000 r. miała ona zostać wprowadzona do wspólnego regulaminu ministerstw federalnych.

¹⁵⁴ *Grün ist der Wechsel...*, s. 93.

¹⁵⁵ *Die Zukunft ist grün...*, s. 140.

program „Równość szans dla kobiet w badaniach i nauce” z rocznym budżetem w wysokości 60 mln DM, co miało służyć zwiększeniu do 2005 roku odsetka kobiet z tytułem profesorskim do 20%¹⁵⁶.

Prawa reprodukcyjne i inżynieria genetyczna

Ponownie podniesiono w programach wyborczych z 1998 i 2002 roku postulat wykreślenia § 218¹⁵⁷. Członkowie partii opowiadali się za rozbudowaną siecią punktów informacyjnych i doradczych z zakresu seksualności, antykoncepcji i ciąży. Uważali, że konsultacja dotycząca przerwania ciąży musi mieć charakter dobrowolny i nie może być ukierunkowana na konkretny efekt. Podkreślali, iż aborcja powinna być przeprowadzana blisko miejsca zamieszkania i oparta na bezpiecznych dla zdrowia metodach, do których zaliczyli pigułkę wczesnoporonną RU 486, domagając się jej dopuszczenia na rynek niemiecki. W kontekście diagnostyki prenatalnej i środków wspomaganego rozrodu opowiedzieli się za wolną decyzją kobiety, czy i jakie badania chce wykonać oraz czy zdecyduje się na urodzenie upośledzonego dziecka¹⁵⁸. Wyrazili przy tym obawę, że prawo do aborcji – w przypadku zdiagnozowania ewentualnej choroby płodu – może się zmienić w obowiązek terminacji ciąży¹⁵⁹. Zaznaczyli przy tym, że nie należy stosować metod inżynierii genetycznej bez zgody osób zainteresowanych¹⁶⁰. Wskazali ponadto, że embriony mogą być produkowane jedynie do celów reprodukcyjnych¹⁶¹, a diagnostyka preimplentacyjna powinna pozostać zabroniona¹⁶².

Niezwykle ważne z punktu widzenia Zielonych postulat wykreślenia § 218 i zapisy stawiające wyraźne granice inżynierii genetycznej nie znalazły się w porozumieniach koalicyjnych zawartych z SPD. Można założyć, że w przypadku regulacji odnoszących się do aborcji wynikało to z przekonania o niemożności wprowadzenia jakichkolwiek zmian w tym obszarze, gdyż uchwaleniu obowiązującej ustawy towarzyszyły ogromne kontrowersje i emocje społeczne. Czerwono-zielony rząd uchwalił natomiast w 2002 roku ustawę gwarantującą ochronę

¹⁵⁶ Antrag [der Fraktion der SPD und der Fraktion Bündnis 90/Die Grünen] Mehr Frauen an die Spitze von Wissenschaft und Forschung – durch Gender Mainstreaming Frauen in Wissenschaft und Forschung stärken, Drucksache 14/7627, 27 XI 2001.

¹⁵⁷ Grün ist der Wechsel..., s. 94; Grün wirkt!..., s. 74.

¹⁵⁸ Die Zukunft ist grün..., s. 138.

¹⁵⁹ Ibidem.

¹⁶⁰ Grün ist der Wechsel..., s. 94-95; Grün wirkt!..., s. 74.

¹⁶¹ Die Zukunft ist grün..., s. 138.

¹⁶² Grün wirkt!..., s. 74.

embrionów w związku z przywozem i wykorzystaniem ludzkich embrionalnych komórek macierzystych¹⁶³.

Przemoc wobec kobiet

W umowie koalicyjnej z 1998 roku znalazła się zapowiedź „Narodowego Planu przeciwko przemocy wobec Kobiet” (wszedł w życie 1 grudnia 1999 r.), którego celem było zapobieganie temu zjawisku oraz zapewnienie ochrony i pomocy ofiarom. W ramach konceptu przygotowano grupy robocze zarówno do zwalczania handlu kobietami, jak i przemocy domowej oraz gremia odpowiedzialne za wdrażanie planu. Program zawierał instrumenty dotyczące prewencji, zakładał zmiany w prawodawstwie, współpracę z różnymi instytucjami państwowymi i podmiotami pozarządowymi, usieciwienie ofert pomocy, pracę ze sprawcami, kampanie społeczne i medialne, uwrażliwienie ekspertów na tę kwestię, jak również współpracę międzynarodową¹⁶⁴.

Odpowiadało to postulatowi Zielonych, którzy domagali się profesjonalnych instrumentów pomocy dla ofiar przemocy, takich jak domy dla kobiety, oferty doradcze, programy ochrony ofiar i świadków, programy prewencyjne zapobiegające przemocy ze względu na płeć, które powinny być wcielane w ramach działań edukacyjnych i pracy socjalnej. W tym kontekście szczególne znaczenie przypisywali projektom, dzięki którym chłopcy i mężczyźni poznawaliby, na czym polega zasada partnerstwa i promowane byłyby nowe męskie wzorce¹⁶⁵, przy czym zauważyli, iż także oni mogą stać się ofiarami przemocy¹⁶⁶. Poza ściganiem tego typu przestępstw opowiadali się także za koniecznością stosowania środków terapeutycznych dla sprawców¹⁶⁷.

Członkowie partii dostrzegli, że wprowadzenie ośrodków interwencyjnych daje schronienie, lecz nie mogą stanowić długoterminowego miejsca pobytu dla maltretowanych kobiet i ich dzieci. W związku z tym zapowiedzieli dla pokrzywdzonych uproszczoną procedurę przyznawania mieszkań oraz konsekwentne ściganie i karanie sprawców¹⁶⁸. Postulat ten został zrealizowany poprzez Ustawę o ochronie

¹⁶³ Gesetz zur Sicherstellung des Embryonenschutzes im Zusammenhang mit Einfuhr und Verwendung menschlicher embryonaler Stammzellen, 28 VI 2002, <https://www.gesetze-im-internet.de/stzg/> (dostęp: 26 II 2021).

¹⁶⁴ *Aufbruch und Erneuerung...*, s. 32.

¹⁶⁵ *Die Zukunft ist grün...*, s. 136.

¹⁶⁶ *Ibidem*, s. 137.

¹⁶⁷ *Ibidem*, s. 136.

¹⁶⁸ *Ibidem*.

przed przemocą (weszła w życie 1 stycznia 2002 r.), której najistotniejszy zapis przewidywał, że to agresor, a nie ofiara musi opuścić mieszkanie¹⁶⁹.

W umowie koalicyjnej z 1998 roku zapowiedziano zniesienie dyskryminujących zapisów § 179 Kodeksu karnego odnoszących się do ofiar gwałtu niebędących w stanie stawiać oporu¹⁷⁰. W porozumieniu podpisanym cztery lata później potwierdzono chęć podjęcia działań w kierunku ochrony integralności cielesnej kobiet z niepełnosprawnościami i niezdolnymi do stawiania oporu¹⁷¹. Wspomniany paragraf został wykreślony z Kodeksu karnego dopiero na mocy reformy przeprowadzonej w 2016 roku¹⁷².

Prostytucja i handel ludźmi

Zieloni uważali, że tylko dzięki lepszej współpracy międzynarodowej przy ściganiu przestępców można zmniejszyć rozmiary handlu kobietami i dziewczętami oraz przymusowej prostytucji. Jednakże ma to szansę powodzenia jedynie w przypadku, kiedy kobiety zmuszone do prostytucji w Niemczech otrzymają na czas śledztwa i postępowania sądowego prawo pobytu w ramach programu ochrony świadków oraz umożliwi im się wyjście z tej branży. Ponownie głosili konieczność uznania prostytucji za zawód¹⁷³.

W umowie koalicyjnej z 1998 roku zapowiedziano takie doprecyzowanie definicji prawnej handlu ludźmi, aby obejmowała specyfikę procederu w odniesieniu do dziewcząt i kobiet, co stanowiłoby jeden z instrumentów walki z tym zjawiskiem w środowisku międzynarodowym¹⁷⁴, a cztery lata później potwierdzono, że zastosowanie znajdują tu wytyczne ONZ i UE¹⁷⁵. Na płaszczyźnie krajowej obwieszczono rozwój strategii ochrony ofiar (program ochrony świadków, odroczenie wydalenia z kraju przynajmniej do czasu zakończenia postępowania sądowego)¹⁷⁶, co miałyby w szczególności służyć kobietom, które zdecydują się zeznawać przeciwko organizatorom handlu ludźmi. Zapewniano im również pomoc w powrocie i po

¹⁶⁹ *Gesetz zur Verbesserung des zivilgerichtlichen Schutzes bei Gewalttaten und Nachstellungen sowie zur Erleichterung der Überlassung der Ehewohnung bei Trennung vom 11 XII 2001*, Bundesgesetzblatt Jahrgang 2001 Teil I Nr 67, ausgegeben zu Bonn am 17 XII 2001, s. 3513-3518.

¹⁷⁰ *Aufbruch und Erneuerung...*, s. 32.

¹⁷¹ *Erneuerung – Gerechtigkeit – Nachhaltigkeit...*, s. 61.

¹⁷² Zob. <https://dejure.org/gesetze/StGB/179.html> (dostęp: 26 XII 2021).

¹⁷³ *Grün ist der Wechsel...*, s. 97.

¹⁷⁴ Delikt taki jak handel kobietami nie istnieje w prawie karnym RFN. Jest rozpatrywany w połączeniu z seksualnym wykorzystaniem, czyli przymusową prostytucją lub innymi aktywnościami w tej branży.

¹⁷⁵ *Erneuerung – Gerechtigkeit – Nachhaltigkeit...*, s. 62.

¹⁷⁶ *Aufbruch und Erneuerung...*, s. 33.

przybyciu do kraju pochodzenia. W przypadku możliwości wystąpienia poważnego zagrożenia w ojczyźnie możliwe byłoby udzielenie im prawa schronienia¹⁷⁷.

Zapowiedź regulacji polepszających sytuację społeczną i prawną prostytutek, zawarta w umowie koalicyjnej z 1998 roku¹⁷⁸, została urzeczywistniona poprzez stosowną ustawę¹⁷⁹, która weszła w życie 1 stycznia 2002 roku. Znosiła ona całkowicie nieobyczajność prostytucji i zapewniała ubezpieczenie zdrowotne i socjalne kobietom pracującym w branży usług seksualnych¹⁸⁰.

Różne modele życia

Zieloni ponownie domagali się uznania wszelkich form relacji międzyludzkich, szczególnie opowiadali się za społeczną aprobatą dla lesbijek. Za konieczne uważali zrównanie praw takich związków z tymi przewidzianymi dla instytucji małżeństwa¹⁸¹. Propozycja została częściowo zrealizowana dzięki ustawie z 2001 roku umożliwiającej rejestrację związków partnerskich¹⁸².

Międzynarodowe aspekty ochrony praw kobiet

W programie wyborczym z 1998 roku Zieloni zwrócili uwagę na takie zjawiska, jak gwałty wojenne na kobietach, okaleczanie narządów płciowych i przymusowe aborcje, które ze względu na to, że stanowią naruszenia praw człowieka, powinny zostać uznane za przyczynę umożliwiającą uzyskanie azylu. Podobnie jest z prześladowaniem ze względu na orientację seksualną¹⁸³. Podnosili także problem przymusowych małżeństw, które powinny być zakazane¹⁸⁴. Działacze uważali, że należy wykorzystać całe dostępne instrumentarium polityki zagranicznej, handlu międzynarodowego, pomocy rozwojowej, aby z jednej strony ukrócić proceder łamania praw kobiet, z drugiej zaś uczynić z kwestii kobiecych centralny obszar

¹⁷⁷ *Erneuerung – Gerechtigkeit – Nachhaltigkeit...*, s. 62.

¹⁷⁸ *Aufbruch und Erneuerung...*, s. 33.

¹⁷⁹ *Gesetz zur Regelung der Rechtsverhältnisse der Prostituierten (Prostitutionsgesetz – ProstG) vom 20 XII 2001*, Bundesgesetzblatt Jahrgang 2001 Teil I Nr 74, ausgegeben zu Bonn am 27 XII 2001, s. 3983-3984.

¹⁸⁰ Czasopismo „Emma” ostrzegało wówczas, że reforma ta nie odpowiada potrzebom kobiet i będzie stanowiła źródło korzyści dla osób prowadzących domy publiczne, sutenerów i handlarzy ludźmi. Więcej: *Prostitution. Ein deutscher Skandal*, red. A. Schwarzer, Köln 2013.

¹⁸¹ *Grün ist der Wechsel...*, s. 97.

¹⁸² *Gesetz über die Eingetragene Lebenspartnerschaft*, 16 I 2001, <http://www.gesetze-im-internet.de/lpartg/> (dostęp: 26 II 2021).

¹⁸³ *Grün ist der Wechsel...*, s. 98.

¹⁸⁴ *Grün wirkt!...*, s. 75.

działania¹⁸⁵. Partnerzy koalicyjni porozumieli się w umowie z 2002 roku co do tego, że rząd powinien zwrócić uwagę opinii międzynarodowej na prawa kobiet, w szczególności potępić okaleczanie żeńskich narządów rozrodczych i uwzględnić specyficzne kobiece interesy w obszarze pomocy rozwojowej. Po raz pierwszy zapowiedziano, że polityka zagraniczna i rozwojowa powinny być realizowane przy pomocy instrumentów *gender mainstreaming* i *gender budgeting*¹⁸⁶.

Imigrantki

Zieloni opowiadali się za prawem pobytu dla cudzożemek niezależnie od długości trwania ich małżeństwa¹⁸⁷. Koalicjant zgodził się na dokończenie reformy regulującej te kwestie. Zapowiedziano również odpowiednią korektę przepisów administracyjnych, aby uwzględniały płeć jako możliwy powód prześladowania¹⁸⁸. Frakcje SPD i Zielonych złożyły 14 grudnia 1999 roku w Bundestagu projekt ustawy zmieniającej regulacje odnoszące się do pobytu cudzoziemców w RFN. Jego głównym założeniem – korzystnym z punktu widzenia kobiet – były ułatwienia odnoszące się do otrzymania samodzielnego prawa pobytu dla zagranicznego małżonka, co nastąpiło poprzez zmianę § 19, skracającego wymóg minimalnego czasu trwania związku małżeńskiego z czterech do dwóch lat¹⁸⁹. Ustawa weszła w życie 1 czerwca 2000 roku.

Podsumowanie

Postulaty Zielonych odzwierciedlały przeobrażenia zachodzące w społeczeństwie niemieckim, jednocześnie dawały impuls do zmian – w sferze politycznej, obywatelskiej i prawnej. Część członków ugrupowania wywodziła się z ruchu kobiecego, dlatego też potrzeby płci żeńskiej i wrażliwość na te kwestie stały się jednym z fundamentów partii – zarówno w sferze programowej, jak i praktyki politycznej. Działacze rozumieli dążenia kobiet, które nie zamierzały realizować się jedynie w sferze prywatnej jako matki i żony, lecz chciały godzić te zadania z aktywnością zawodową. Postrzegali je jako część większego procesu emancypacyjnego, którego

¹⁸⁵ *Ibidem*, s. 76.

¹⁸⁶ *Erneuerung – Gerechtigkeit – Nachhaltigkeit...*, s. 62. *Gender budgeting* oznacza takie kształtowanie budżetu państwowego, aby wspierał zasadę równości płci.

¹⁸⁷ *Grün ist der Wechsel...*, s. 88.

¹⁸⁸ *Aufbruch und Erneuerung...*, s. 33.

¹⁸⁹ *Entwurf eines Gesetzes zur Änderung des Ausländergesetzes*, Drucksache 14/2368, 14 XII 1999.

celem jest wyzwolenie płci z narzucanych im ról społecznych, równość szans, możliwość samostanowienia o sobie samym i życiu zgodnie z własnymi oczekiwaniami i potrzebami. Walka o poprawę sytuacji kobiet była również wpisana w proces demokratyzacji, który miał przynieść marginalizowanej dotychczas płci żeńskiej możliwość kształtowania na równi z mężczyznami życia społecznego i korzystania z przysługujących im praw.

Postulaty uwidocznily chęć partii do wyjścia naprzeciw nowym wyzwaniom. Jej członkowie domagali się bowiem równego podziału obowiązków domowych i wychowawczych. Zauważyli, iż tradycyjnie rozumiana rodzina nie jest już jedyną formą ludzkiego współżycia i walczyli o prawa osób homoseksualnych do zawierania relacji, które będą na gruncie prawa uznane za równe instytucji małżeństwa. Zwracali uwagę na zagrożenia wynikające z inżynierii genetycznej, która w latach 80. XX wieku była w Niemczech innowacyjną dziedziną nauki.

Jako nowy podmiot na zachodnioniemieckiej scenie politycznej Zieloni pobudzili do działania partie tradycyjne, zmuszając je niejako do podjęcia tematów, dotychczas niewygodnych czy wstydlivych, i zajęcia wobec nich określonego stanowiska. Tak było w przypadku seksizmu, molestowania seksualnego, gwałtu w małżeństwie czy przemocy wobec kobiet.

Nie do przecenienia był wpływ stronnictwa na zwiększenie udziału kobiet w polityce, gdyż dzięki regulacjom kwotowym wiele działaczek otrzymało nie tylko szansę wejścia do Bundestagu, ale także sprawowania wiodących funkcji. Wyrazem tego był wzrost odsetka parlamentarzystek, jak również skład pierwszego gabinetu G. Schrödera, w którym na czele sześciu z czternastu resortów stanęły kobiety. Po raz pierwszy w niemieckiej historii prawie połowa ministerstw była kierowana przez płeć żeńską.

Analizując postulaty programowe i wyborcze ugrupowania, można dostrzec pewną ciągłość, co świadczy z jednej strony o niesłabnącym zainteresowaniu konkretnymi zagadnieniami kobiecymi, z drugiej zaś o nieustannym dążeniu do ich realizacji. Zieloni jako partia opozycyjna nie mieli większych szans na urzeczywistnienie proponowanych rozwiązań, lecz mimo wszystko przekuwali swoje założenia w konkretne propozycje ustawodawcze. W tym kontekście sukcesem było z pewnością przeformowanie zmian w prawie karnym uznających gwałt w małżeństwie za przestępstwo.

Kiedy stali się partią współuczestniczącą w rządach na płaszczyźnie federalnej, otrzymali możliwość wcielenia w życia zdecydowanej większości swoich postulatów. Sprzyjały temu impulsy płynące z zewnątrz w postaci strategii *gender mainstreaming*, która stała się dla czerwono-zielonego rządu wytyczną do wdrażania polityki równości płci. Próbuąc stworzyć bilans jego dokonań, należy zauważyć, że to pierwszy gabinet kanclerza G. Schrödera odznaczał się niezwykle aktywnością w zakresie kwestii kobiecych. Antje Vollmer podsumowała to następująco: „Udało

się załatwić wszystkie sprawy, które były możliwe. Zrealizowano tę część programu, która nigdy nie zostałaby urzeczywistniona przez konserwatywną większość w Bundestagu¹⁹⁰. Impet zmian osłabł jednak w latach 2002-2005, co zapowiadały już zapisy umowy koalicyjnej. Można założyć, iż było to związane z realizacją sztandarowego dla SPD projektu reform systemu społecznego i rynku pracy „Agenda 2010”, który zepchnął w cień inne działania. Jak zauważyła badaczka Christiane Lindecke, w tym czasie na pierwszy plan wysunęła się polityka wspierająca rodzinę, a nie kobiety¹⁹¹, co mogło być również związane ze zmianą na stanowisku ministerialnym – Christinę Bergmann zastąpiła Renate Schmidt.

Mimo niewątpliwych sukcesów „antypartii”, która stała się partią reformatorską, współtwórczynią niemieckiej polityki równościowej, nie wszystkie postulaty udało się wcielić w życie. Porażką zakończyła się próba wykreślenia § 218 z Kodeksu karnego i zobligowania przedsiębiorców do wprowadzenia konkretnych instrumentów wspierających kobiety. Nie wyeliminowano praktyk dyskryminujących płęć żeńską, obecnych we wszystkich przejawach życia społecznego. Nie wyrównano różnic w wynagrodzeniach (wynosi ona obecnie 18%¹⁹²).

Można jednak skonstatować, że postulaty Zielonych stanowiły forpocztę zmian, gdyż niektóre z nich zostały zrealizowane – choć nie zawsze w pierwotnym kształcie – przez kolejne koalicje rządzące na czele z chadecką kanclerz Angelą Merkel. W 2006 roku uchwalono ustawę o równym traktowaniu¹⁹³ (nawiązującą w swej intencji do ustawy antydyskryminacyjnej Zielonych). Możliwość zawierania małżeństw jednopłciowych została zalegalizowana w 2017 roku. W tym samym roku weszła w życie ustawa o transparentności wynagrodzeń, mająca sprzyjać równości płac¹⁹⁴. Dobrowolne zobowiązania prywatnych firm nie przyniosły oczekiwanych efektów, lecz od 2015 roku obowiązuje w Niemczech ustawa o równoprawnym udziale kobiet i mężczyzn w stanowiskach kierowniczych, która zobowiązuje między innymi do obsadzania miejsc w radach nadzorczych w co najmniej 30% przez kobiety¹⁹⁵. Oznaczało to zatem, że społeczeństwo niemieckie, ale również trady-

¹⁹⁰ Antje Vollmer im Gespräch..., s. 145.

¹⁹¹ Ch. Lindecke, *Von der Gleichstellung der Geschlechter zur nachhaltigen Familienpolitik*, „WSI Mitteilungen” 2005, nr 8, s. 473.

¹⁹² *Gender Pay Gap 2020*, Pressemitteilung Nr 106 vom 9 III 2021, https://www.destatis.de/DE/Presse/Pressemitteilungen/2021/03/PD21_106_621.html (dostęp: 25 X 2021).

¹⁹³ *Allgemeines Gleichbehandlungsgesetz (AGG)*, 14 VIII 2006, <https://www.gesetze-im-internet.de/agg/BJNR189710006.html> (dostęp: 26 II 2021).

¹⁹⁴ *Gesetz zur Förderung der Entgelttransparenz zwischen Frauen und Männern (Entgelttransparenzgesetz – EntgTranspG)*, 30 VI 2017, <https://www.gesetze-im-internet.de/entgtransp/BJNR215210017.html> (dostęp: 26 II 2021).

¹⁹⁵ *Gesetz für die gleichberechtigte Teilhabe von Frauen und Männern an Führungspositionen in der Privatwirtschaft und im öffentlichen Dienst*, 24 IV 2015, https://www.gesetze-im-internet.de/f_hrposgleichberg/BJNR064200015.html (dostęp: 26 II 2021).

cyjne partie musiały dojrzeć do pewnych zmian i dopiero wtedy określone wizje rzeczywistości, wyrażone w postulatach programowych Zielonych, mogły zostać urzeczywistnione.

Kwestie kobiece w założeniach programowych i praktyce politycznej niemieckich Zielonych w latach 1980-2005

Streszczenie. W tekście przeanalizowano postulaty programowe i wyborcze Zielonych odnoszące się do kwestii kobiecych od powstania partii w 1980 r. do 2005 r., czyli końca rządów sprawowanych wspólnie z SPD na płaszczyźnie federalnej. Celem artykułu było zbadanie, czy ugrupowanie będące w swoim założeniu „antypartią”, stojące w opozycji do tradycyjnych stronnictw nie tylko ze względu na założenia programowe, lecz również sposób działania, było w stanie jako współkoalicjant w dwóch gabinetach Gerharda Schrödera trwać przy swoich postulatach i je zrealizować. Analiza treści dokumentów programowych, programów wyborczych, aktów prawnych czy wypowiedzi czołowych polityków ugrupowania umożliwiła ukazanie diagnozy postawionej przez Zielonych w odniesieniu do rzeczywistości społecznej oraz funkcji pełnionych w niej przez kobiety, a jednocześnie wizji pożądanego przez nich porządku, wynikającej z proponowanych zmian. Ponadto dokonano próby bilansu osiągnięć Zielonych w zakresie poprawy sytuacji kobiet.

Słowa kluczowe: kwestie kobiece, niemieccy Zieloni, czerwono-zielona koalicja 1998-2005

The women's issues in program principles and political practices of Germany's Greens in 1980-2005

Summary. The article presents the analysis of program and electoral demands of The Greens pertaining to the women's issues since the establishment of the party in 1980 till the end of the federal government held jointly with the SPD in 2005. The objective of the article was to determine whether the political grouping that should be in its essence an "anti-party", existing in the opposition to the traditional groups not just because of the political demands but also the way they operated, was able to stand by their demands and accomplish them, acting in the red-green coalition of two governments of Gerhard Schröder. The content analysis of program documents, election programs, legal acts, as well as the speeches of the leading politicians of the grouping enabled to establish the diagnosis made by The Greens in relation to the social reality and the roles played by women within and at the same time to present the idea of order desired by them, arising from the proposed changes. What is more, an attempt was made to evaluate The Greens' achievements in improving the situation of women.

Keywords: women's issues, The Greens in Germany, red-green coalition 1998-2005